

**Protokół Nr X/11**  
**Rady Gminy w Klimontowie**  
**odbytej w dniu 30 września 2011 r.**

Sesja odbyła się w remizie OSP w Klimontowie.

Sesja trwała od godz. 10.00 do godz. 14.00.

Obradom sesji przewodniczył pan radny Jan Rębacz - Przewodniczący Rady Gminy. W sesji uczestniczyli radni, pan Piotr Lipiński - Sekretarz Gminy, pani Anna Sobolewska - Skarbnik Gminy, kierownicy jednostek organizacyjnych, sołtysi, mieszkańcy gminy – jak lista obecności stanowiąca załącznik do niniejszego protokołu.

Na sesji podjęto uchwały od Nr X/74/11 do Nr IX/81/11. Uchwały podjęto w głosowaniu jawnym w trybie art. 14 ustawy o samorządzie gminnym.

Protokołowała Irena Lipiec, inspektor ds. obsługi rady gminy.

Do punktu 1 i 2 porządku obrad sesji

Pan radny Rębacz, prowadzący obrady sesji, - Dzień dobry Państwu. Witam Państwa bardzo serdecznie i otwieram X sesję Rady Gminy w Klimontowie. Serdecznie witam Radę Gminy, witam pana Sekretarza, witam panią Skarbnik, Wójta nie widzę, zgłosił, że przychorował, źle się poczuł i musiał zostać w domu. Witam Państwa sołtysów, witam radnych powiatowych, kierowników jednostek organizacyjnych, witam kierownika Posterunku Policji w Klimontowie nowego po zmianie aspiranta Arkadiusza Matusaka, zaprosiłem tutaj pana Komendanta w celu zapoznania się z Radą i tymi problemami, które nas tutaj dotyczą. Mam tutaj na uwadze te tiry, które gonią. Ponieważ pan komendant jest ściągnięty jak gdyby z urlopu, to zwolnimy go z kwestii podawania tam cyferek, tych różnych zajęć, a te główne historie na początek. Szanowni Państwo według listy obecności obecnych jest 14 radnych. 1 radny jest usprawiedliwiony. Uchwały, decyzje, które będziemy dzisiaj podejmować będą prawomocne. Przedstawię Państwu porządek obrad dzisiejszej sesji.

Pan radny Rębacz, Przewodniczący Rady odczytał proponowany porządek obrad sesji.

Po odczytaniu pan radny Rębacz, Przewodniczący Rady powiedział, - Szanowni Państwo w między czasie jak ja sesję rozpisałem wpłynęły jeszcze uchwały i prośba pana Wójta, żeby je wprowadzić do porządku obrad. I proponowałbym to wprowadzić w punkcie 7 po zatwierdzeniu taryfikatora opłat za zbiorowe zapatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków. To byłby punkt - zmiany w uchwale Nr XI/121/04. Tutaj chodzi o zasady sprzedaży lokali mieszkalnych stanowiących własność gminy. Państwo tam otrzymali na komisje materiały w tej kwestii. Tam jeszcze uchwały wprowadzone na temat sprzedaży mieszkań w budynku przy ul. Osieckiej. Uchwały - sprzedaż dla pani XXXXXX XXXXXX, dla Państwa XXXXXX i XXXXXX XXXXXX, XXXXXX i XXXXXX XXXXXX i XXXXXX XXXXXX. Takie uchwały są przygotowane. Jakbyście Państwo byli uprzejmi, żeby ten punkt wprowadzić do sesji. Nadmieniam jeszcze, że wpłynęły właśnie podania tych osób. Nie mam tylko podania

pani Xxxxxx Xxxxxx, ale pani Choina przygotowała uchwałę. Rozumiem, że też jest zainteresowana wykupem tego lokalu. Punkt można wprowadzić do porządku obrad bezwzględna większością głosów ustawowego składu Rady i proponuję wprowadzić to jako punkt 7. Kto z Państwa jest za tym, żeby wprowadzić ten punkt do obrad dzisiejszej sesji? 14. Dziękuję bardzo. Punkt został wprowadzony. Zatem przejdziemy szanowni Państwo do przegłosowania całości porządku obrad. Kto z Państwa jest za przyjęciem porządku obrad przedstawionego przeze mnie? 13. Kto się wstrzymał? Nie widzę. Kto jest przeciwny? 1. Porządek został przyjęty. Dziękuję Państwu. Zatem przechodzimy do realizacji porządku obrad.

Porządek obrad po zmianach

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
4. Interpelacje i wnioski radnych.
5. Ocena sprawozdania z wykonania budżetu za I półrocze 2011 r.
  - a. przedstawienie sprawozdania przez Wójta Gminy,
  - b. opinie stałych Komisji Rady,
  - c. dyskusja,
  - d. zatwierdzenie sprawozdania.
6. Zatwierdzenie taryfikatora opłat za zbiorowe zaopatrzenie wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków.
7. Wprowadzeni zmian w uchwale w sprawie zasad sprzedaży mieszkań komunalnych i wyrażenie zgody na zbycie lokali mieszkalnych.
8. Wprowadzenie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Klimontów.
9. Zmiany w budżecie gminy na 2011 r.
10. Stan bezpieczeństwa publicznego i drogowego w gminie Klimontów.
11. Wnioski, zapytania, informacje.
12. Sprawozdanie Wójta Gminy w okresie między sesyjnym.
13. Odpowiedzi na wnioski, zapytania i interpelacje.
14. Zakończenie sesji.

Do punktu 3 porządku obrad sesji

Pan radny Rębacz, Przewodniczący Rady Gminy - Czy Państwo macie jakieś zastrzeżenia do protokołów z poprzednich sesji? Są dwa protokoły wyłożone. Jeżeli ktoś ma jakieś uwagi to proszę bardzo. Pan Szelağ.

Pan radny Szelağ, - Ja może mam do porządku obrad.

Pan radny Rębacz, - Ale to porządek obrad już załatwiliśmy.

Pan radny Szelağ, - Przegłosowaliśmy, ale chodzi mi tylko o zmianę punktów, nie żeby porządek zmieniać. Tylko kolejność punktów.

Pan radny Rębacz, - Ale to przy porządku obrad powinno się robić Mireczku. Ale o co chodzi ?.

Pan radny Szelağ, - Chodzi o to, żeby punkt "Interpelacji i wnioski radnych"

przenieść niżej, ponieważ jak ja mogę nowe interpelacje składać jak nie wiem czy moje poprzednie się wypełniły, czy nie ma jakiś uwag. Powinno być najpierw sprawozdanie Wójta z poprzednich sesji, a dopiero mu zadawać pytania nowe. To by było logiczne i to powtarzam jeszcze raz. Prosiłbym, żeby na przyszłą sesję to uwzględnić.

Pan radny Rębacz, - Panie Mirku ten porządek to ja biorę nie ze rękawa zupełnie, bo statut gminy reguluje wszystkie te historie. W statucie jest taka kolejność właśnie wpisana. W materiałach źródłowych taka właśnie jest ta kolejność, że te interpelacje są na początku zaraz sesji. Możemy to przedyskutować, spróbować to wprowadzić.

Pan radny Szelaż, - To jest logiczne co ja mówię.

Pan radny Rębacz, - Na dzisiaj zostawiamy to tak jak jest, a zobaczymy dalej. Kto z Państwa ma uwagi do protokołów z poprzednich sesji?. Nie widzę. Kto jest za przyjęciem tych protokołów? 14. Dziękuję. Protokoły zostały przyjęte.

#### Do punktu 4 porządku obrad sesji

Pan radny Rębacz, - Proszę pan Koziół.

Pan radny Koziół, - Chciałem zgłosić dużo uwag, ale nie ma tu pana Wicewójta i nie wiem do kogo to mam zapytać się.

Pan radny Rębacz, - To znaczy ja myślę tak. Taska jest hierarchia kolejno. Jeżeli nie ma Wójta jest Sekretarz, z tym, że Sekretarz też jak gdyby za bardzo nie przygotował się na dzisiaj, bo ....

Pan radny Koziół, - Przygotowałem sobie na kartce to. Takie sprawki mam.

Pan Lipiński, Sekretarz Gminy - Jestem na urlopie. Przyszedłem na sesję z urlopu.

Pan radny Rębacz, - Czyli pan Sekretarz Wójtowi będzie przekazywał.

Pan radny Koziół, - Chciałem się zwrócić do pana Sekretarza z zapytaniem jak mam załatwiać sprawy dotyczące problemów występujących w moim okręgu. Zadaję to pytanie dlatego, ponieważ osoba, której została zrobiona usługa zlecona przez pana Wójta powiedziała, że trzeba umieć załatwiać sprawę. A ja przekażę, jak ja załatwiam sprawę służbową w gminie. Najpierw idę do drogowca, później do Wicewójta. Wójt mnie odsyła na następny budynek do pani Skarbnik a pani Skarbnik mówi tak - jeśli Wójt podpisze załatwię sprawę. A ja już nie mam siły dojść, bo mam dyskopatię, z powrotem do pana Wójta. I idę skulony. Jak to jest ?. Ale prywatnie szantażują mnie tam u mnie, gdzie została usługa załatwiona, że nie umiem załatwiać z Wicewójtem. Trzeba umieć załatwić. Tak, tylko, że ja muszę palec podnieć, bo tak mi każą. A ja nie mam wglądu do niczego. Ja wiem, że pani Skarbnik mówi, że wszystkie cyferki się zgadzają, tylko ja nie wiem gdzie to się wydaje. Jeśli my jako radni tego nie zmienimy to nie mamy o czym myśleć o gminie dobrej. Śmieją się z naszej gminy. Tak. I wodę podwyższamy, nie ma kalkulacji, no ludzie !. Ja proszę, idę na klęczkach, żeby coś zrobione było. A tu nic nie ma, więc pytam jak mam załatwiać. Jestem trochę zdenerwowany i pytam jak mam załatwić naprawę głównej drogi w Grabinie. Komunalna nie ma czasu, a tu się robi prywatne usługi i jest czas na to. Dowożone są dzieci do szkół, a dziury w drodze są tak duże, że zagrażają bezpieczeństwu. Drugą ważną sprawą jest nawet brak reakcji ze strony Urzędu Gminy odnośnie ścięcia

długich gałęzi wierzbowych zwisających nad drogą i budynkiem mieszkalnym w sołectwie Dziewków. Zagrożają bezpieczeństwu. Kolejną sprawą są drogi wykonane z pyłów hutniczych w Zakrzowie i w Śniekozach. Kiedy będzie przywieziony na nie kamień. Pyły nie dość, że zagrożają zdrowiu mieszkańców, to unoszący się kurz jest do niezniesienia. Ludzie mamy XXI wiek. To prywatnie robi się mosty, a tu nie ma ludzi, którzy mają do posesji, przy posesjach drogi są. Szmaty nie ma gdzie powiesić. I jeszcze w miejscowości Śniekozy na głównej drodze powiatowej jest brak znaków drogowych - oznaczeń miejscowości. Ludzie pytają się gdzie mieszka ten, czy ten. Numerów nawet nie ma. Tyle na razie chciałem powiedzieć. Dziękuję za uwagę.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję bardzo. Pan radny Kawecki.

Pan radny Kawecki, - Ja chciałem poruszyć sprawę zakupu działki w miejscowości Borek, ponieważ tam mieszkańcy chcieliby na tej działce, jakby gmina kupiła, jakiś plac zabaw. Jeśli chodzi o fundusz sołecki to chcą przeznaczyć te pieniądze na zakup działki i bardzo bym prosił, żeby się zająć tym tematem. Dziękuję bardzo.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję. Kto z Państwa jeszcze? Pan Borycki.

Pan radny Borycki, - Chciałem zgłosić na głównej drodze było namulone dużo piachu, a teraz jedna osoba wzięła i podgarnęła to na posesję Wandy Niziałek i tam jest zwężenie drogi i prosi o sprzątniecie tego piachu, bo naprawdę tam jest niebezpiecznie. To jest na samym zakręcie. Ten piach był namulony, teraz z tego asfaltu został podgarnięty na bok i jest zwężenie drogi, jest niebezpieczeństwo. I ta pani Niziałek mówi, że się jej płot przechyla. Tam będzie około dwie przyczepy tego piachu. Dziękuję.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję. Proszę pan Kwapiński.

Pan radny Kwapiński, - Szanowny panie Przewodniczący, szanowna Rado, szanowni Państwo sołtysi, szanowni goście. Ja jak zwykle jestem monotematyczny w zakresie bezpieczeństwa. Tutaj korzystam, że jest pan komendant nowy i chciałbym rzucić kilka tematów, które pan komendant niewątpliwie zna. Natomiast myślę, że efektem pracy dzisiejszej naszej Rady będzie to, że pan komendant będzie mógł przełożyć te nasze bolączki czy problemy wyżej troszeczkę. Chciałem parę rzeczy uwypuklić. Otóż proszę Państwa, panie komendancie. W zakresie drogi 758 te problemy są przypuszczam policji bardzo dobrze znane. Nie jest to żadna nowość. My to podnosimy na okrągło, non stop, a te dolegliwości, które do nas docierają do mieszkańców gminy Klimontów jakoś nie możemy sobie wspólnie z tym tematem poradzić. Otrzymałem jak na razie, przy takiej dużej ilości pytań, które wnoszę, jedną tylko odpowiedź od pana Wicewójta Przybylskiego, że pan dyrektor Świętokrzyskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich pan Płaza oświadczył, to powtarzam słowa Wójta Przybylskiego, nie chciałbym pomawiać, że on nie ma po co rozmawiać, bo temat Klimontowa zna, on w Klimontowie nie musi być, żeby rozmawiać o tym. Powiem, że czuję się poniżony ignorancją urzędnika, jeżeli te słowa są prawdziwe. Czuję się porażony. Byłem tym głównym inicjatorem, i to nie to, żebym chciał się wywyższać, żeby ten temat tego przejazdu, głównie chodzi o materiały sypkie przez Klimontów, w jakiś sposób mądry, rozsądny na początku omówić, a dopiero później

wykonywać jakieś ruchy. Nie ukrywam, że powstrzymywałem ludzi, którzy chcieli blokować drogi, chociaż sam mieszkam 8 metrów od osi drogi 758. Prace, które zostały wykonane na drodze 758 jeszcze 5 lat temu na ul. Krakowskiej już idą w niwecz. Koleiny, które są tu gdzie radny Fijałkowski mieszka, czyli po prawej stronie jadąc pod górę, mierzone już łata sześcimetrową osiagają 14 cm naprzeciwko mojej posesji. Nie jestem indywidualnym osobnikiem, który skarży się na ten temat, bo to jest temat, który dotyczy wszystkich. Ja tylko chciałem mądrze to wyartykułować. Zaoferowałem się, że do rozmowy, nie na zebraniu wiejskim gdzie jest dużo krzykaczy i tam różnych pomówień może być sporo, tylko do rozmowy z administratorem drogi 758 ja osobiście podjąłem się, że zorganizuję część osób, które w mądry, rozsady sposób przełoży to na papier i damy to administratorowi. Nie widzę ze strony Urzędu starań i nie wiem czy musimy to doprowadzić do blokowania drogi ?. Nie chciałbym tego robić. Nie chodzi mi o populistyczne wychodzenie na drogę przed wyborami, w czasie wyborów. Nie chodzi mi o ściąganie posłów. Chodzi mi o to, żeby z administratorem drogi, który też nie ma łatwego zadania - ja to potrafię zrozumieć. Proszę Państwa są znaki drogowe i to też panie komendancie chciałem powiedzieć, znaki drogowe na drodze 758 w Górkach ograniczenie ruchu samochodów powyżej 10 ton w godzinach od 6.00 do 22.00. Ja kilkakrotnie, to można sprawdzić, dzwoniłem na telefon 997, przedstawiałem się imieniem i nazwiskiem. Znam ograniczenia w służbie policji, bo wiem, że was też dotyczą cięcia budżetowe i nie macie możliwości i sprzętowych i ludzkich, żeby jakoś to zorganizować, ale wilcze stada tirów, to są moje słowa, przejeżdżają przez Klimontów. Niszczą nam prywatne posesje, stwarzają bezpośrednie zagrożenie życia, zdrowia. One naruszają w tej chwili wiele przepisów. Po pierwsze nie stosują się do znaków drogowych. Znaki drogowe były zamalowywane, zresztą zgłaszałem. Policja wie o tym, nie wiem na jakim to jest etapie, bo trudno dojść kto to zrobił, ale my wiemy jakie są intencje. Administrator drogi nie chce z nami w ogóle rozmawiać. Czuję się, że żyje się w państwie bezprawia. Przykro jest mi to powiedzieć, ale czuję, że żyjemy w państwie bezprawia w tym zakresie. I to powiem, że zastanawiam się jak w tej chwili mam podchodzić do bezczynności władz, zarówno służb mundurowych policji, bo ja widzę bezczynność. Są skargi na przejazdy nocne, nie ukrywam, że wiem z prywatnych źródeł, że są naciski pana Longina Bokwy, który jest głównym udziałowcem w zyskach Kopalni Dolomitów, żeby nie wszyscy się do końca tym interesowali, bo my ograniczamy przejazdy, to ograniczamy zyskowność. Potrafię to zrozumieć, ale proszę Państwa obywatelski mój obowiązek jest złożyć skargę na takie zachowanie. I teraz pytanie kogo ?. Nie będę tego tematu dalej rozwijał, bo pewnie by można długo mówić. Chciałbym, żeby było indywidualne spotkanie tylko w tym temacie również z udziałem policji. Prosiłbym pana Wójta, żeby zaprosić pana komendanta powiatowego, chociaż nie chodzi mi o osobę komendanta powiatowego tylko o osobę, która będzie mogła właściwie to zinterpretować. Może to być naczelnik ruchu drogowego. W zakresie bezpieczeństwa, bo pan komendant na pewno do tematu na pewno jeszcze dopowie, to chciałbym jeszcze powiedzieć, że musimy stanąć przed tematem, żeby uregulować

projekt organizacji ruchu nie tylko w Klimontowie, ale przy wielu drogach. Brak jest, omawialiśmy to na komisji, oznaczeń na stykach krzyżówek dróg. Wiemy, że drogi publiczne muszą być skrzyżowania oznaczone i wiemy, że przepisy dotyczą jeżeli krzyżuje się droga krajowa z drogą wojewódzką itd. czyli wojewódzka z powiatową, powiatowa z gminną to obowiązek prawidłowego oznakowania tej drogi dotyczy zawsze administratora drogi wyższej kategorii. Czyli jeżeli mamy w Klimontowie skrzyżowania drogi wojewódzkiej na przykład z drogą gminną to nasze drogi gminne powinien oznakować Świętokrzyski Zarząd Dróg Wojewódzkich. Chciałbym, żeby Urząd Gminy prosił panie Sekretarzu również o tą interwencję, żeby interweniować w tej sprawie, żeby poprawić bezpieczeństwo poprzez właściwe, prawidłowe i zgodne z przepisami oznakowanie skrzyżowań. Żyjemy w XXI wieku. Ja wiem, że są ograniczenia budżetowe, również cięcia, ale w zakresie bezpieczeństwa żadna złotówka wydana na ten cel nie będzie wydana bezsensownie. Także to dotyczy bezpieczeństwa. Skończę już, bo mógłbym jeszcze z panem komendantem dużo na ten temat mówić, ale proszę panie komendancie, żebyśmy na spotkaniu o którym mówię, stanęli na wysokości zadania i spokojnie wyartykułowali kilka rzeczy, zapisali na papier i w ramach możliwości budżetowych i organizacyjnych je realizowali. Dziękuję.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję bardzo. Pan Szela prosi.

Pan radny Szela, - Mam tu jeszcze małą dygresję. Chodzi mi o to, że możemy sami jakoś to bezpieczeństwo poprawić. Tu na skrzyżowaniu jak mieszka pan Skibiński, jest ul. Studzienna - tam jak jadą dwa tiry, to jeden musi ustąpić drugiemu, bo by się zakleszczyły. Nie ma żadnego oznakowania. Jakies może pasy - to nie są drogie rzeczy, które można by było tak jakoś zrobić szybko, sprawnie i to bezpieczeństwo poprawić. Co możemy to możemy robić w ramach tego poprawienia bezpieczeństwa. Pasy gdzieś widziałem, żółto czarne czy coś, że jest zwężenie - to by dużo nie kosztowało i myślę, że to by miało sens. Tak samo jest na krzyżówce jak na Ossolińską się wjeżdża. Tak samo takie zwężenie i tak ten znak pasowałoby tam postawić. Taka mała dygresja. Tu spisuję sobie co jest jeszcze aktualne. No nie widzę wójtów, co trochę ubędzie mi tego czytania, ale mam parę spraw, które wymagają szybkiej interwencji. Na przykład prace na Rynku a zgłaszają mi na psiej górze tam pani Szpakowa, że tam sprzętem trzeba coś ruszyć i wyrównać. Jak by się dało to zrobić. Nie wiem, pani Wiesia Szpak mi mówiła, że jak jest sprzęt, to żeby go nie puszczać, żeby za parę złotych, bo to nie jest ich obowiązkiem tylko obowiązkiem było tamtej ekipy co robiła, żeby poprawić. I to by może nie kosztowało dużo, a skoro jest taka możliwość, żeby to zrobić. No i jeszcze w sprawie powiadomienia, bo tu pan sołtys mi zarzuca, że było zebranie, że ja nie byłem. Bardzo przepraszam. Rzeczywiście była taka ulotka, że takie zebranie się odbędzie, ja nie zauważyłem, ale mam takie coś z którejś gminy. Jak inne gminy potrafią ładnie, pięknie zrobić to. Mam tu taką ulotkę, przeczytam wszystkim jak to wygląda w innych gminach. I to nie wstydzimy się kopiować, czy ściągać coś dobrego z innych gmin. Po co nam główkować, jak oni już wygłównowali i bardzo słusznie. Dlatego czytam "Jeżeli chcesz otrzymywać bezpłatnie otrzymywać bezpłatny eśemes o informacjach,

zagrożeniach takich jak wichury, gwałtowne burze, powódzie, katastrofy, awarie prądu, gazu, wody, imprezy kulturalne i sportowe, bezpłatne badania lekarskie, programy zdrowotne, edukację szkolną, o sesjach Rady, o sesjach wiejskich, o różnych sprawach ważnych" jest bezpłatny esemes, jest taka usługa, nie wiem ile to będzie kosztować, ale musimy się nastawić na e-komunikację, bo ja widzę w budżecie są pieniądze na to a my jakoś nie potrafimy tego zrobić. Nie cofajmy się, bo świat idzie do przodu. I jestem za tym. Jestem daleko, ale otrzymuję wiadomość, że jest zebranie i ja przyjeżdżam i nie muszę się tłumaczyć, że zapomniałem, że nie wiedziałem. Na pewno wtedy wiedziałem o tym, że jest zebranie, sesja. Może by część obywateli chciało wiedzieć co się robi w gminie. I o to, żeby ta informacja gmina - obywatel była jakoś rozwiązana i to rozwiązana na miarę XXI wieku. Jeszcze mam kilka spraw, ale to nie do Wójta już. Aha, jeszcze pani mnie spotkała, bo dowożą towar do rynku i tam nie ma znaku a policja mandaty sypie tym co dostarczają towar samochodom dostawczym. I trzeba by to rozwiązać. Wpierw dostawczym tylko można było wjeżdżać, a teraz dostał mandat i punkty karne i nie mógł się odwołać, bo policja ma słuszność. Nie ma znaku. Czyja to jest wina ?. Chyba nasza, gminy, żeśmy tam nie zdążyli przewidzieć, że na czas remontu trzeba było coś postawić. Nie wiem, może powiadomić policję, żeby mandatów nie dawała i punktów karnych. Dostawczy towar i dostał mandat. To nie jest fer. Na razie tyle. Dziękuję.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję, pan Borycki proszę.

Pan radny Borycki, - Ja może do pana komendanta. Chciałem się zapytać pana jak bezpiecznie możemy wjechać do CPNu od strony Klimontowa od dziewiątki. Krzyżówki wyżej nie ma. Dużo osób jedzie na górę, nawraca, do rowu wjeżdżają, nawet osobiście mój wujek też wpadł, bo nie można skrócić w lewo. Tam można zrobić przerywaną, żeby to jakieś bezpieczeństwo utrzymać. Trzeba jakoś wjechać do tego CPNu.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję. Pan Lipiec proszę.

Pan radny Lipiec, - Ja podobnie jak radny Koziół i radny Kwapiński o drogach, ale chciałem spytać o drogi gminne w Pokrzywiane, Płackowicach i Ułanowicach. Teraz jest już koniec września i przez cały rok nie przywieziono nawet jednego samochodu na drogi. Jedni mają braki, drudzy warzywa. Bardzo bym prosił pana Sekretarza, ażeby te drogi w moim okręgu Pokrzywianka, Płackowice i Ułanowice zostały naprawdę zrealizowane, bo co sesja interpeluję w tej sprawie. A na przyszłość myślę, że pan Sekretarz przekaże te uwagi i wnioski wyżej do pana Wójta i Wicewójta i myślę, że pieniądze my tutaj wspólnie na remonty bieżące dróg musimy zabezpieczyć więcej, bo skoro nie ma na to, nie ma to, ale przynajmniej te kilka samochodów trzeba tym ludziom na wsi wysypać. Dziękuję.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję. Pan Frejlich proszę.

Pan radny Frejlich, - Ja zgłaszałem Komisji Rolnej może nie o skontrolowanie, ale przejechanie drogą Szymanowice Górne - Zagaje i spisanie jakiegoś protokołu, że władze gminy wydały pozwolenie na przejazd tam samochodami powyżej praktycznie 40 ton. Ktoś sobie robił prywatną działkę i niestety droga siadła. I

chciałbym spytać czy pani przewodnicząca Komisji Rolnej była i zrobiła coś w tym temacie, bo to jest w protokóle. I chciałbym się spytać, bo to już minęło miesiąc czasu, i kiedy to będzie załatwione.

Pan radny Rębacz, - Ja krótko tutaj do wypowiedzi Mirka Szeląga. Mirek jeśli chodzi o zasady powiadamiania na zebrania sołeckie to statut sołectwa określa jak to się to robi. Jest zapisane, że w sposób zwyczajowo przyjęty na 7 dni przed zebraniem sołtys, rada sołecka mieszkańców powiadamiają. Jeżeli tak jest zwyczajowo przyjęte, że przez ogłoszenia, poprzez rozplakatowanie. Do pana Boryckiego - ja jadąc na CPN miałem nieprzyjemną przygodę. Stałem przy linii przerywanej, tirowiec się zagapił i skasował mi samochód, wypchnął mnie tam na Byszówkę. Później to samo spotkało moją kuzynkę. Czyli ta linia przerywana też egzaminu nie zdaje. Z tego co wiem przy rozbudowie stacji CPNu ma być budowany pas dodatkowy, gdzie można będzie się ustawić jadąc do CPNu. Pan Szeląg jeszcze proszę.

Pan radny Szeląg, - Odniosę się do wypowiedzi pana Przewodniczącego. Są takie sprawy, że potrzeba nagle informacji. Są komunikaty radiowe czy coś, idzie nawałnica, idzie powódź. Jak powiadomić społeczeństwo ?. Zebranie zrobimy ?. A nawałnica za trzy godziny jest. Zebranie sołeckie rzeczywiście można zrobić, ale to między innymi i to się sprawdzi w tym zebraniu. Ale są takie powodzie, huragany, śnieżyce, zagrożenia i co zebrania robić i powiadamiać ?. To są esemesy, które są wysyłane. Ja mam wszystkie wiadomości w telefonie. Jedna sprawa. Druga sprawa - przechodzę, rynek pięknieje oczywiście, ale elewacja naprzeciwko geesowska to rzeczywiście można wymiotować. Może jakiś nacisk zrobić na GS, bo oczywiście my nie mamy wpływu, ale jakoś monitorować, zrobić jakieś powiadomienie. Pójdą deszcze, ta elewacja się im psuje. To jak to wygląda ?. Żeby po gospodarsku to zabezpieczyć, nie mówię, żeby tam całkowity remont robić. Żeby wygląd tego rynku był już taki jakiś, żeby można było się cieszyć, a tak, to nie bardzo. A rynek straci na wartości oczywiście.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję, pan Kwapiński.

Pan radny Kwapiński, - Panie przewodniczący ja chcę poprosić szanownych Państwa, żebyście nam Państwo nie przeszkadzali w sesji. Jesteście tutaj Państwo nie po to, żeby sobie pogadać, przepraszam, że to mówię.

Pani Chcmielewska, sołtys Węgrc - Ale tak się czujemy, ponieważ tylko i wyłącznie są tematy klimontowskiego zebrania wiejskiego. Jeżeli my robimy zebranie wiejskie na wsiach to uważamy, że to jest nasza sprawa lokalna a nie sesyjna. Dziękuję bardzo i tak troszkę nudno się robi.

Pan radny Kwapiński, - Ja chciałem powiedzieć, że nie po tu Państwo jesteście, żeby się nudzić, tylko, żeby we właściwym momencie zabrać głos, wyartykułować swoje racje i oczekiwać odpowiedzi. Ja w tym temacie panie przewodniczący jeszcze jedno zdanie. Chodzi mi o to, że na posiedzeniach Komisji stałych Rady Gminy podejmujemy pewne sprawy. Są to wnioski, opinie i propozycje. One są zapisane. Zwracam się do pana Sekretarza, żeby Urząd Gminy łaskawie zapoznawał się z tymi naszymi decyzjami, bo my oczekujemy na niektóre rzeczy odpowiedzi. Niektóre rzeczy na przykład na Komisji Społecznej podejmowaliśmy. Ja postawiłem wniosek,



żeby Urząd Gminy przygotował dla nas informację na temat takich danych statystycznych jeśli chodzi o sołectwa gminy Klimontów. Bardzo by nam to pomogło, bo później jednym z ważniejszych punktów dzisiejszej sesji jest podjęcie decyzji w sprawie taryfikatora wody. I wtedy jeżeli mamy informację na temat jakimi liczbami dysponujemy tutaj to możemy łatwiej przewidzieć skutki budżetowe. A tak to tylko rzucamy populistyczne hasła chcemy, albo nie chcemy. Ja chciałbym, że jeżeli będę nad tym głosował, to żebym wiedział jakie skutki finansowe pociągnie nasza decyzja. I tu na, jeżeli pan Przewodniczący pozwoli, odpowiem panu radnemu Szelałowi, że ten system powiadamiania esemesowy kosztuje 30 000 zł. Gmina musiałaby za to zapłacić i proszę, jeżeli pan radny taki wniosek postawi, to proszę przewidzieć to. On kosztuje 30 000 zł i tyle gmina musiałaby za niego zapłacić. Bądźmy odpowiedzialni za słowa. Mirku przepraszam, ale wiem co mówię. 30 000 zł gmina musiałaby zapłacić operatorowi, który to robi, nie ma nic za darmo. Stać nas będzie na to, proszę bardzo proponuj, ale jeżeli mówimy coś to starajmy się mówić odpowiedzialnie, bo budżet to nie jest guma, a państwo to nie ma kieszeni wypchanych pieniędzmi. Dziękuję.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję. Szanowni Państwo proszę nie wytykajmy sobie wzajemnie a sprawnie tę sesję przeprowadzimy. Czy ktoś z Państwa jeszcze chce zabrać głos ?. Pan Pawlik proszę.

Pan radny Pawlik - Ja jeszcze raz w imieniu mieszkańców Goźlic o materiał na drogę gminną Goźlice - Sternalice. Tam nawet ciężko przejść, a co mówić o przejeździe. Następna sprawa - oznakowanie miejscowości Wilkowice. W zeszłym tygodniu była znowu karetka pogotowia i pojechała do Dziewkowa, bo nie wiedziała jak ma trafić. Korzystając z obecności panów radnych powiatowych chciałbym zapytać co dalej z drogą powiatową Goźlice - Sternalice. Następna sprawa, która jest dla wszystkich radnych i sołtysów - w naszej gminie odbywa się zbiórka nakrętek dla dziewczynki dziewięcioletniej, która nie ma lewej dłoni. I Państwo jeśli chcielibyście się włączyć do tej akcji to w przerwie sesji będę miał ulotki i zachęcam do niesienia pomocy.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję bardzo. Czy ktoś z Państwa jeszcze ?. Nie widzę. Przechodzimy zatem do kolejnego punktu.

#### Do punktu 5 porządku obrad sesji

Pan radny Rębacz, - Poproszę panią Skarbnik w telegraficznym skrócie o przedstawienie sprawozdania, bo te wszystkie kwestie były na komisjach omawiane, ale proszę panią Skarbnik tak skrótowo jeszcze. Proszę bardzo.

Pani Sobolewska, Skarbnik Gminy, - Szanowni Państwo na dzień 30.06.2011 r. zamyka się kwotą 23 235 189 zł po stronie dochodów i kwotą 27 193 392 po stronie wydatków. Deficyt budżetu w kwocie 3 958 203 zł zaplanowano pokryć przychodami pochodzącymi z zaciągniętych kredytów w kwocie 3 770 565 zł i wolnymi środkami w kwocie 187 638 zł. Dokonano zmian w budżecie trzema uchwałami Rady Gminy i pięcioma zarządzeniami Wójta Gminy. Jeżeli chodzi o wykonanie dochodów budżetowych za I półrocze to na plan 23 235 189 zł wykonano 11 255 505,20 zł co daje nam 48,44 % planu. Wykonanie dochodów budżetowych przebiegało

następująco. Może tak nie wszystko po kolei będę omawiać tylko ważniejsze sprawy. Jeżeli chodzi o rolnictwo i łowiectwo - wykonanie 174 023,86 zł, o transport i łączność - wykonanie 737 120,15 zł. Był to głównie zwrot części wydatków kwalifikowanych poniesionych przy realizacji projektu "Rewitalizacja Klimontowa". Jeżeli chodzi o gospodarkę mieszkaniową - wykonanie 35 596,76 zł. Główne miejsce dochodowe mają tutaj dochody z najmu i dzierżawy - 15 599,33 zł, wpłaty rat za sprzedaż mieszkań w latach ubiegłych - 8 381,56 zł, odsetki od sprzedaży na raty - 679,92 zł. Administracja publiczna - wykonanie 89 092,64 zł. Są to dotacje na zadania zlecone, refundacje z Powiatowego Urzędu Pracy. Dużą kwotę w dochodach zajmują również podatki i opłaty. Wykonanie - 1 601 838,81 zł. I są to wpływy z podatku dochodowego od osób fizycznych opłacanego w formie karty podatkowej, wpływy z podatku od osób prawnych i innych jednostek organizacyjnych: podatek od nieruchomości, podatek rolny, leśny, od środków transportowych, od czynności cywilno - prawnych. I wpływy z podatków od osób fizycznych: podatek od nieruchomości, podatek rolny - tutaj wykonanie 397 148 zł, podatek leśny, podatek od środków transportowych. Również pozostałe opłaty: wpływy z opłaty skarbowej - 9 12 zł, wpływy z opłat za zezwolenia na sprzedaż alkoholu - 77 521 zł. Udziały gminy w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa: podatek dochodowy od osób fizycznych - 578 276 zł, podatek dochodowy od osób prawnych - 2 739,57 zł. W dziale podatki, w pozycji podatek rolny od osób fizycznych wykonanie za I półrocze wynosi 53 %, w pozycji podatek od nieruchomości od osób fizycznych wynosi 59,14 %, natomiast w pozycji podatek leśny od osób fizycznych wykonanie za I półrocze wynosi 61,77 %. Czyli można powiedzieć, że wykonanie dochodów z podatków jest niezłe. Na bieżąco sołtysi doręczają upomnienia do wszystkich zalegających w płatnościach podatników. Wystawiono 1186 sztuk upomnień. Do 30 czerwca sporządzono i przekazano do Urzędu Skarbowego tytuły wykonawcze w ilości 945 sztuk na łączną kwotę 20 131,48 zł. W I półroczu 2011 r wpływy z podatku od środków transportowych od osób prawnych wyniosły 43 % w stosunku do planu na 2011 r, a od osób fizycznych 58,74 % w stosunku do planu na 2011 r. Stan zaległości w podatku od środków transportowych od osób fizycznych na dzień 30 czerwca 2011 r. wyniósł 196 681,10 zł. Skutki obniżenia górnych stawek podatków przez radę Gminy obliczone za okres sprawozdawczy, tj. za I półrocze 2011 r. wyniosły 468 372,64 zł. Skutki udzielonych ulg i zwolnień przez Radę Gminy obliczone za okres sprawozdawczy wyniosły 122 214 zł. Skutki decyzji wydanych przez organ podatkowych na podstawie ustawy - Ordynacja podatkowa, obliczone za za okres sprawozdawczy wyniosły 18 618,60 zł. Dużą pozycję w dochodach zajmują również subwencje. Część oświatowa, wyrównawcza i równoważąca co daje nam łącznie kwotę 6 305 561,66 zł. Dochody z oświaty - wykonanie 102 538,41 zł. W tym: wpływy z wynajmu pomieszczeń szkolnych - 2900 zł, odsetki od środków pieniężnych na rachunkach bankowych - 95,78 zł, odpłatność za wyżywienie i czesne w przedszkolu - 28 452 zł. Opieka społeczna wykonanie 2 003 518,75 zł. Są to głównie dotacje na świadczenia rodzinne, świadczenia z funduszu alimentacyjnego, dotacje na ubezpieczenia, na zasiłki stałe. Edukacyjna opieka wychowawcza -

odpłatność za obiady w stołówce szkolnej i dotacja celowa na pomoc materialną dla uczniów. Kwota po stronie dochodów wykonana to 167 410,50 zł. Gospodarka komunalna i ochrona środowiska: opłata za wywóz odpadów komunalnych, wpływy z opłat za korzystanie ze środowiska, wpływy z opłaty produktowej, za korzystanie z WC. Łączna kwota wykonania to 45 083,66 zł. Podsumowując dochody w I półroczu 2011 r. dochody bieżące gminy Klimontów wykonano na poziomie 10 499 092,47 zł na plan 19 045 090,00 zł, co stanowi 55,1 % ogółu dochodów bieżących. Natomiast dochody majątkowe wykonano na poziomie 756 412,73 zł na plan 4 190 099 zł, co stanowi 18,1 % ogółu dochodów majątkowych. Niskie wykonanie dochodów majątkowych spowodowane jest tym, że refundacje środków unijnych realizowane będą w II półroczu 2011 r. Dochody własne stanowią 16,6 % wykonanych ogółem dochodów budżetowych. Subwencje stanowią 55,9 % wykonanych ogółem dochodów budżetowych. Dotacje stanowią 27,5 % wykonanych ogółem dochodów budżetowych. Reasumując można powiedzieć, że dochody własne w dochodach ogółem są bardzo niskie, bo stanowią tylko 16 % ogółu dochodów. Główne miejsce zajmują tutaj subwencje i dotacje. Jeżeli chodzi o wykonanie wydatków budżetowych za I półrocze 2011 r. to wynosi wykonanie 12 092 634,11 zł na plan 27 193 392 zł, co stanowi 44,47 % planu. Wykonanie wydatków przedstawiało się następująco. W rolnictwie 923 451 zł. Na tą kwotę składa się: wyposażenie pompowni ścieków przy kanalizacji sanitarnej w Górkach, nakłady inwestycyjne na budowę sieci wodociągowej w miejscowości Pęczów, tu inwestycja jest już zakończona, nakłady inwestycyjne na budowę sieci wodociągowej w miejscowości Byszów - Rogacz - 459 903,63 zł też inwestycja już zakończona, budowa sieci wodociągowej tranzytowej Wiązownica - Szymanowice Dolne 141 776,92 zł, składki na Izby Rolnicze 9 722,25 zł, zakup materiałów i remont punktów ujęć wody 6 691,85 zł, zakup energii elektrycznej w punktach poboru wody 5 130 zł, koszty związane ze zwrotem podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego 162 638,41 zł. Jeżeli chodzi o wykonanie na drogach to zakupy na drogi gminne, kruszywa i wysiewki, zakup kruszywa na drogi gminne w ramach funduszu sołeckiego - kwota 21 674,56 zł, remonty dróg gminnych: załadunek, transport materiałów drogowych, równanie kamienia na drogach i placach, kopanie rowów, remont i profilowanie dróg gminnych w ramach funduszu sołeckiego - 114 383,37 zł, utrzymanie zimowe dróg - 16 631,75 zł, przebudowa drogi Konary - Kujawy - 513 029,53 zł, rozpoczęta przebudowa drogi Nowa wieś - Julianów wykonanie dokumentacji, jest to droga popowodziowa - za 5 546,54 zł za I półrocze było wykonanie. Teraz jest już droga ukończona i zapłacona w drugim półroczu. Odbudowa i budowa dróg gminnych - 379 551,74 zł i wydatki inwestycyjne na realizację rewitalizacji Klimontowa - 788 113,83 zł. Jeżeli chodzi o gospodarkę mieszkaniową to wykonanie wydatków wynosi 24 094,51 zł. są to zakupy materiałów, zużycie gazu i energii elektrycznej w budynkach komunalnych, okresowa kontrola roczna budynków komunalnych, monitoring obiektu i zakupy inwestycyjne - zakup działki w Byszowie kwota 1 493,70 zł. Działalność usługowa wykonanie. Są to projekty decyzji o warunkach zabudowy, wykonanie studium - podniesienie bezpieczeństwa w gminie kwota 3 995

zł, utrzymanie porządku w miejscach pamięci narodowej kwota 8 597,77 zł. Administracja publiczna wykonanie. Jest to kwota 1 345 921,53 zł. Na to składają się: administracja państwowa - zadania z zakresu administracji rządowej koszty płac, składek ZUS - 40 901 zł, obsługa Rady Gminy: diety radnych i sołtysów - 90 360 zł, Urząd Gminy 894 030,27 zł, zakup usług zdrowotnych, zużycie energii, gazu i wody, zakup usług remontowych w Urzędzie Gminy, zakup usług pozostałych, opłata przesyłek listowych, usługi hotelowe, prowizja bankowa, oprawa Dzienników Urzędowych i Monitorów Polski. Jeżeli chodzi o urzędy naczelnych organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa oraz sądownictwa - jest to aktualizacja list wyborców i kwota 719,98 zł. Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa wydatki wykonane na kwotę 107 803,59 zł. Są to dotacje na Komendę Wojewódzką Policji w kwocie 5000 zł, dotacja celowa na OSP Nasławice na wkład własny do realizacji projektu - kwota 5 879 zł, ekwiwalenty dla strażaków, wynagrodzenia kierowców, zakup paliwa, zużycie gazu, remonty sprzętu pożarniczego, przeglądy techniczne samochodów, ubezpieczenie członków OSP. Dochody od osób prawnych, od osób fizycznych i od innych jednostek nieposiadających osobowości prawnej oraz wydatki związane z ich poborem. Są to prowizje sołtysów i koszty egzekucji podatków. Jest to łączna kwota 23 024 zł. Obsługa długu publicznego wykonanie 138 417,50 zł. Ze względu na fakt znacznego wzrostu WIBORu w ostatnim czasie odsetki od kredytów znacznie wzrosły. Oświata i wychowanie - wykonanie 4 365 611,67 zł. Wydatki związane z Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych kwota 42 371,14 zł. Opieka społeczna - wykonanie wydatków to kwota 2 223 517,74 zł. Świetlice szkolne - wykonanie wydatków 62269,88 zł i dofinansowanie świadczeń realizowanych w ramach systemu pomocy materialnej dla uczniów o charakterze socjalnym - kwota 88 761 zł. Gospodarka komunalna i ochrona środowiska - wykonanie 503 488,52 zł. Na tę kwotę składa się: dotacja do oczyszczalni ścieków - 105 936 zł, dotacja do gospodarki odpadami - 120 384 zł, wywóz odpadów komunalnych z terenu gminy, prace związane z utrzymaniem zieleni, zużycie energii elektrycznej przy drogach gminnych - wydatki po tej stronie to kwota 150 590,30 zł, konserwacja oświetlenia ulicznego, zużycie energii elektrycznej i wody WC na targowicy, prowizja od opłaty targowej - 35 312,87 zł. Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego - wykonanie 315 500 zł. Są to dotacje na GOK - 166 000 zł i na Gminną Bibliotekę Publiczną - 99 500 zł, dotacja do klasztoru - 50 000 zł i dotacja dla LKSu 25 000 zł. Kultura fizyczna i sport - wykonanie 76 158,46 zł. I tak jak mówiłam są to dotacje dla LKSu, na zakup energii elektrycznej, zakup materiałów i wyposażenia na kąpielisku, zakup materiałów na remont trybun na stadionie, prace koparki, badania wody na kąpielisku, ubezpieczenie imprez masowych. Reasumując to wszystko w I półroczu 2011 r. struktura wykonanych wydatków budżetowych przedstawia się następująco: wydatki bieżące 9 671 121,65 zł, a wydatki majątkowe 2 421 512,46 zł. Wykonanie wydatków bieżących w stosunku do planowanych za I półrocze 2011 r. wynosi 50,5%. Wykonanie za I półrocze 2011 r. wydatków majątkowych stanowi 29,50% planowanych wydatków majątkowych. Niskie wykonanie wydatków majątkowych spowodowane jest faktem realizowania większości inwestycji w II półroczu 2011r.,

Stan zadłużenia gminy na dzień 30 czerwca 2011 r. z tytułu zaciągniętych kredytów i pożyczek wynosi 7 300 000 zł. I to są kredyty długoterminowe zaciągnięte w Banku Spółdzielczym w Solcu Zdroju, w PKO, w Banku Gospodarstwa Krajowego, w banku IN i ten ostatni kredyt w Banku Gospodarstwa Krajowego. W I półroczu 2011 r. spłacono raty kredytów długoterminowych w kwocie 600 000 zł oraz odsetki w kwocie 138 417,50 zł, co stanowi łączną kwotę 738 417,50 zł. Do sprawozdania opisowego z wykonania budżetu dołączone jest również sprawozdanie z instytucji kultury: GOKu i biblioteki i prosiłabym Radę o ustosunkowanie się też do tych sprawozdań. Jeżeli są jakieś pytania no to już dyrektorów proszę pytać biblioteki i GOKu. Dziękuję bardzo. Jeszcze chciałam zaznaczyć, że opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej na temat wykonania sprawozdania za I półrocze jest pozytywna. Dziękuję bardzo.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję pani Skarbnik za przedstawienie obszerne sprawozdania z wykonania budżetu za I półrocze. Poproszę Wiceprzewodniczącego Lipca o przeczytanie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej o sprawozdaniu.

Pan radny Lipiec odczytał uchwałę Nr 102/2011 VII Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Kielcach z dnia 23 września 2011 r. w sprawie opinii o informacji o przebiegu wykonania budżetu Gminy Klimontów za I półrocze 2011 roku.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję. Szanowni Państwo przechodzimy do ciągu dalszego czyli opinie stałe Komisje Rady. Prosiłbym tu również przy tym o opinie sprawozdań tych jednostek organizacyjnych gminy. Jeżeli Państwo macie uwagi do tych sprawozdań to proszę to od razu to wyartykułować. Proszę bardzo Komisje kolejno.

Pan radny Lipiec, - Na posiedzeniu Komisji Budżetowej zaproszeni byli pan dyrektor GOKu, pani kierownik Biblioteki, pan kierownik Zakładu Gospodarki Komunalnej. Myślę, że wszelkie uwagi, wątpliwości zostały wyjaśnione na posiedzeniu Komisji. Pan dyrektor GOKu, jak i pani kierownik Biblioteki i pan kierownik Zakładu odpowiadali członkom Komisji na zapytania finansowe i merytoryczne. Myślę, że tych instytucji sprawozdania finansowe zostały wyjaśnione. Komisja Budżetowa po przegłosowaniu zaopiniowała pozytywnie wykonanie budżetu gminy Klimontów za I półrocze. Dziękuję.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję. Proszę następną Komisję.

Pani radna Michta, - Komisja Rolna pozytywnie opiniuje wykonanie budżetu gminy za I półrocze 2011 r.

Pan radny Rębacz, - Rozumiem, że ze sprawozdaniami jednostek organizacyjnych.

Pani radna Michta, - Tak.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję. Proszę kolejną Komisję.

Pani radna Gajewska, - Komisja Spraw Społecznych pozytywnie opiniuje wykonanie budżetu gminy za I półrocze.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję bardzo. Komisja Rewizyjna.

Pan radny Kwapiński, - Panie Przewodniczący, szanowni radni, szanowni Państwo. Komisja Rewizyjna po zapoznaniu się ze złożonym sprawozdaniem z wykonania budżetu gminy za I półrocze 2011 r. oraz wykonania planów finansowych, jak

również z załączonymi sprawozdaniami jednostek budżetowych oraz jednostek dotowanych przez gminę Klimontów, zaprosiła Komisja również na posiedzenie pana Marcina Śledzia, dyrektora GOKu oraz pana kierownika Zakładu Gospodarki Komunalnej Andrzeja Wojtyniaka. Omówiliśmy interesujące nas sprawy, dostaliśmy wyjaśnienia. W ramach tutaj wyjaśnień dyrektora GOKu mogę nadmienić, że mieliśmy wątpliwości co do funkcjonowania GOKu, które w tej chwili nie ma siedziby, ale pan dyrektor nam dość rzeczowo nam to wszystko wyjaśnił, także nie mamy zastrzeżeń. Komisja Rewizyjna nie wnosi zastrzeżeń do złożonych sprawozdań.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo otwieram dyskusję, jeżeli takowa będzie, na temat sprawozdania z wykonania budżetu. Taka jest procedura. Te wszystkie punkty musimy przejść. Zapraszam do dyskusji. Jeżeli nie będzie, będziemy kontynuować dalej. Pan Szelaż proszę bardzo.

Pan radny Szelaż, - Mnie tylko martwi to, że mamy bardzo mały budżet. A w ogóle go nie mamy wcale, bo się przenosi z paragrafu na paragraf, jest stos papierów, człowiek nie jest tak zorientowany i potem przyklepujemy, zmiany są. Do czego zmierzam ?. Do tego zmierzam, by ten budżet, oczywiście my żeśmy go nie konstruowali, ale następny chcę, żeby radni mieli bardzo duży wpływ na to. Na ten budżet. Nie, że tam rzuca papiery, gotowy budżet, tylko, żebyśmy go wypracowali, żeby to co jest już w budżecie nie zmieniać. Wiem, że to jest trudne, bardzo ciężkie i czasami trzeba, ale żeby tych konieczności było jak najmniej. Dziękuję.

Pan radny Rębacz, - Ja do tego co pan radny Szelaż mówił. Więc przy uchwalaniu budżetu jest odpowiednia procedura określająca zasady uchwalania budżetu. Oczywiście do 15 października sołectwa składają te swoje plany. Później również jednostki organizacyjne gminy i projekt budżetu precyzuje Wójt. Później przedstawia Radzie i Rada wtedy dopiero może ten budżet w jakiś sposób tam zmieniać. Takie są ustawowe kryteria i my tego nie zmienimy. Budżet konstruuje Wójt oczywiście za pomocą pracowników Urzędu, głównie Skarbnika Gminy. To jest taka procedura zapisana w uchwale. Nie możemy w tej kwestii jak gdyby nic innego zrobić. Tak to jest, co się będziemy czarować. I projekt budżetu przedstawia Wójt Radzie. I wtedy Rada ma dopiero ten okres do przedstawienia zmian do budżetu. Jest zapisane co może Rada, co nie może. Szanowni Państwo obowiązują nas pewne zasady i przepisy. To ja tyle może w tej kwestii. Kto z Państwa jeszcze ?. Nie widzę. Ja myślę, że tej dyskusji było sporo na Komisjach. Oczywiście nie jest tu wymagana uchwała na temat sprawozdania półrocznego, ale do protokołu przegłosujemy. Przegłosujemy może najpierw te sprawozdania jednostek organizacyjnych gminy. Mam na uwadze, szkoły, przedszkole, OPS, GOK, Gminna Biblioteka Publiczna i ZGKiM. Kto z Państwa jest za przyjęciem tych sprawozdań jednostek organizacyjnych gminy?. Proszę bardzo. 14. Dziękuję bardzo. Sprawozdania zostały przyjęte jednogłośnie i teraz całościowe sprawozdanie z wykonania budżetu ?. Kto z Państwa jest za przyjęciem sprawozdania z wykonania budżetu za I półrocze 2011 r. ?. Proszę bardzo. 14. Dziękuję bardzo. Sprawozdanie zostało przyjęte jednogłośnie.

#### Do punktu 6 porządku obrad sesji

Pan radny Rębacz, - Szanowni Państwo ustawa z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków reguluje te kwestie, przeważnie taryf. Co, kto, kiedy, do którego jaki kto ma termin na to i tak to szanowni Państwo wygląda zatwierdzenie taryf, że art. 24 taryfy podlegają zatwierdzeniu w drodze uchwały rady gminy. Przedsiębiorstwo wodociągowo kanalizacyjne w ciągu 70 dni przed planowaną datą wejścia w życie taryf, czyli ta planowana data to będzie 1 listopada 2011, przedstawia Wójtowi, Radzie wniosek o zatwierdzenie taryf. Oczywiście taki wniosek przedłożył Zakład 22 sierpnia 2011 r. Wójtowi Gminy, który następnie po obróbce przekazał Radzie Gminy i Rada Gminy ma termin od przekazania tego do gminy 45 dni. Czyli za 6 dni ten termin wygasa. Czyli musimy podjąć decyzję dzisiaj na sesji. Tak jak mówiłem Wójt po swojej obróbce przedstawił to Radzie. Państwo dostaliście te materiały na Komisje Rady. Te protokoły z Komisji jak patrzę, to mam prośbę, żeby jak materiały wszystkie spłyną, ja wiem, że jest trudno z tym, żeby te Komisje zaraz uruchamiać, żeby to nie było tak, że ostatnia Komisja przed samą sesją i ten protokół no powiedzmy może nie dotrzeć do mnie i do Wójta, żeby Wójt mógł się odnieść do tego co zostało już zrobione. No więc jest tak trudno, bo te komisje w ostatniej chwili się zbierają i te protokoły docierają dość późno i prosiłbym, żeby w miarę to poprawić. Szanowni Państwo ja poproszę może o opinie Komisje, bo to są różne. Ja ogólnie przedstawię to. Więc w tych taryfach wyszło tak, że w Byszowie ta woda i zakup wychodziła by dość drogo. Wójt postanowił, że z czterech grup taryfowych, gdzie były najniższe ceny dołożyć tam parę groszy, a żeby tam powiedzmy w tym Byszowie było powiedzmy mniej. Opinie Komisji tutaj są różne, dlatego musimy dzisiaj wypracować szanowni Państwo tutaj na temat tej kwoty też jakąś opinię. Czy będziemy tutaj głosować najdalej idąca jest ta propozycja Wójta ?. Są i opinie, żeby głosować przy wodzie propozycję Zakładu Gospodarki Komunalnej tak jak wychodzi to z wyliczeń prawda wszędzie, żeby jedni za drugich nie płacili. Są i wnioski, żeby to powierzy jak gdyby do jednego worka wrzucić i wszyscy jednakową stawkę płacili. No tutaj ja konsultowałem się z kierownikiem Zakładu Gospodarki Komunalnej i obawia się, że ta wersja, że cztery są wybrane grupy taryfowe i z nich się weźmie czy ta uchwała przejdzie, czy ktoś nie będzie miał, bo przecież te wszystkie kalkulacje tutaj do uchwały trzeba dołączyć. I czy tutaj musimy to właśnie wypracować, czy głosujemy to, czy próbujemy wrócić do tego tyle co gdzie ile kosztuje jeśli chodzi o wodę. Natomiast jeśli chodzi o ścieki propozycja Wójta tutaj jest w tej uchwale taka, żeby odwrócić jakby tę sytuację dopłat, bo było tak trochę śmiesznie, że ścieki były tańsze w Klimontowie jak woda. No to się nie zdarza nigdzie. Ta dopłata była większa od tego co płaci użytkownik i tutaj tę tendencję odwrócić jest propozycja. I jest tu nawet zapisana w tej propozycji Wójta, że wnioskuję się o zaprzestanie dofinansowania dla dostawców ścieków, podmiotów prowadzących działalność gospodarczą. Co w tej uchwale nie jest to wykazane, bo się tą drugą taryfą ustala też wysokość tych opłat i ustala się też dopłatę do tej drugiej grupy taryfowej. I musimy szanowni Państwo te kwestie tutaj rozwikłać. Ja tutaj

prosiłem już wczoraj po rozmowie z Wójtem, że jest sytuacja jak przeglądałem te protokoły z Państwa Komisji, żeby przygotować wersję tych uchwał tak jak wspominałem tutaj bez tych zmian przy wodzie. No i jest przygotowana wersja, wszyscy do jednego jak gdyby woka, żeby wszyscy jednakowo płacili i to jest Państwa decyzja, którą musimy dziś w tej kwestii podjąć. Tyle tytułem wprowadzenia. Poproszę może ... .Ja powiem Państwu - ścieki. Ścieki rzeczywiście Ci co mają szamba to wiedzą ile kosztuje metr sześcienny - 10,30 zł płacimy za metr tych ścieków, które są wożone na oczyszczalnię. Najlepsza była sytuacja, żeby wszyscy tę kanalizację mieli i te ścieki byłyby tańsze, ale sytuacja jest taka jaka jest. Mamy w tej chwili kanalizację w zasadzie w dwóch sołectwach, troszkę w trzecim, no a pozostali mają generalnie ścieki dowożone. I ja poproszę może teraz Komisję o wnioski i jakie są powiedzmy na dzisiaj Państwa te opinie na temat tego taryfikatora. Mówię, musimy tę uchwałę podjąć dzisiaj w takim czy takim kształcie, bo czas nas obliguje i takie są przepisy, które mówią, żeby taryfy mogły wejść od 1 listopada to one muszą być w ciągu tych 45 dni od zgłoszenia tego wniosku załatwione. Proszę bardzo może Komisję kolejno.

Pan radny Lipiec, - A mianowicie na posiedzeniu Komisji Budżetowej zdania były na ten temat podzielone. Była dyskusja. Jednakże większością głosów Komisja proponuje na podstawie przedstawionych grup taryfowych, a mianowicie dostawców wody gmina Klimontów, gmina Bogoria, Obrazów, Iwaniska i Samborzec i Wiazownica, żeby opłaty były w ten sposób, żeby taryfikator był przedstawiony w ten sposób, że według tych grup taryfowych każdy płaci indywidualnie za dostawę wody z poszczególnych źródeł. Czyli każdy za siebie. A propos ścieków to co zostało przedstawione, żeby była dopłata dla odbiorców indywidualnych i podmiotów gospodarczych. Dziękuję.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję. Proszę Komisję Rolną.

Pani radna Michta, - Komisja Rolna pozytywnie opiniuje pozytywnie opiniuje propozycje ZGKiM odnośnie zbiorowego zaopatrzenia w wodę. Odnośnie zbiorowego odprowadzania ścieków członkowie Komisji nie zajęli jednoznacznego stanowiska i decyzję podejmą na sesji.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję. Proszę bardzo.

Pani radna Gajewska, - Komisja Spraw Społecznych pozytywnie opiniuje propozycję ZGKiM odnośnie zbiorowego zaopatrzenia w wodę (za: 3, przeciwko: 0, wstrzymało się: 0), a negatywnie opiniuje propozycje pana Wójta w tej kwestii (za: 0, przeciwko: 3, wstrzymało się: 0). Natomiast odnośnie zbiorowego odprowadzania ścieków każdy z członków Komisji podejmie decyzję na sesji ze względu na brak informacji co do skutków finansowych zniesienia dopłat do zbiorowego odprowadzania ścieków dla pozostałych odbiorców, nazwanych w projekcie uchwały uspołecznionymi. Chodziło tutaj właśnie o przedsiębiorców naszych, którzy zatrudniają mieszkańców naszej gminy i nie tylko. Nie mieliśmy pełnych danych, z tego względu pan Wojtyniak zobowiązał się, że przygotuje materiały na Komisję Budżetową, zapoznał nas poszczególnych członków na Komisji Budżetowej i każdy z nas podejmie decyzję na sesji indywidualnie jak głosować. Dziękuję.



Pan radny Rębacz, - Dziękuję. Szanowni Państwo ja muszę sprostować. W tej uchwale, którą przedstawił Wójt przy ściekach nie mówi się nic o tych pozostałych. Nie ma. Tu są wprowadzone dopłaty i do indywidualnych gospodarstw domowych i do tych pozostałych. Czyli są stawki podane z dopłatami, tylko ten wniosek troszkę Państwa mylił, gdzie Wójt dopisał kwestię tą, że proponuje się ... . Ja myślę, że ta propozycja jest na przyszłość, żeby to nie od razu dać tutaj te historie. Szanowni Państwo pewnie my z czasem będziemy schodzić z tej dotacji, subwencji. Jak Państwo spojrzycie w budżet dokładnie i zobaczycie na zadłużenie jakie jest i które może się pokazać jeszcze do końca roku to nie wiem czy będzie nas stać na jakiegokolwiek tutaj dopłacanie czegokolwiek. Dlatego trzeba tutaj podjąć decyzję taką ... . Oczywiście na razie tutaj jest propozycja jak gdyby podwyższenia troszkę na tym, nie powiedzmy zniesienia żadnych dopłat. Te dopłaty dalej będą i w tej uchwale, którą Wójt przedstawił, są dopłaty i dla tych innych też. Tu się już nie mówi w tej uchwale, którą mamy, żeby znieść te dopłaty. Państwo zdecydujecie czy znosimy do tych pozostałych ?. Wyliczył kierownik Zakładu Gospodarki Komunalnej skutek zniesienia to daje 25 000 zł. To jest ta kwota rocznie oczywiście. I tutaj do rozważenia. Mnie się wydaje, że może nie róbmy tutaj jakiejś terapii szokowej od razu i rewolucyjnie, żeby powoli to przechodzić i ta propozycja przy ściekach wydaje mi się taka jaka tu jest to by była chyba do pozostawienia. Natomiast przy wodzie jak Państwo uważają, że każdy płaci za swoje no to wrócimy do propozycji Zakładu Gospodarki Komunalnej i tak to pozostanie. Pan Kwapiński jeszcze dokończy jakby temat tego. Proszę bardzo.

Pan radny Kwapiński, - Panie Przewodniczący, szanowna Rado, szanowni Państwo. Otóż Komisja Rewizyjna również bardzo mocno i długo pochylił się nad złożoną kalkulacją co do taryfikatora, który mamy podjąć dzisiaj w zakresie zborowego zapotrzebowania w wodę i zbiorowego odprowadzenia ścieków. Opinie są właściwie czytelne. Otóż Komisja pozytywnie opiniuje propozycję Zakładu Gospodarki Komunalnej czyli indywidualnego rozkładu opłat w zakresie wody. Jeśli chodzi o ścieki tutaj, bo rozbiliśmy to w rozmowie, mimo, że nie mieliśmy przygotowanego projektu uchwały na tamtą chwilę, ale dyskutowaliśmy w tym temacie i jeśli chodzi o ścieki, w związku z tym, że nie mieliśmy podobnie jak na Komisji Społecznej symulacji kosztów spodziewanych w budżecie wynikających na przykład z likwidacji dotacji celowych bądź ich utrzymania, w związku z tym podjęliśmy decyzję jednogłośnie za tym, że wstrzymujemy się w ramach Komisji na opiniowaniu i podejmiemy opinię dzisiaj na sesji. Dzisiaj znamy już opinię, jeśli chodzi o skutki budżetowe, no i radni po prostu zagłosują tak jak im sumienie odpowiada. Dziękuję.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję. Pan Lipiec jeszcze proszę.

Pan radny Lipiec, - Ja jeszcze proszę Państwa w formie wyjaśnienia to co pan Przewodniczący Rębacz mówił. Pan kierownik Wojtyniak był na posiedzeniu Komisji Budżetowej i może nie wszyscy radni dokładnie wiedzą, ale ja pozwolę sobie powtórzyć jeżeli się mylę, to niech pan kierownik mnie poprawi, że skutki finansowe są takie, że około 26 000 zł będziemy dopłacać do tzw. podmiotów

gospodarczych czyli do ścieków, które oni odstawią a dla odbiorców indywidualnych ta dopłata wynosi około 131 000 zł. Dziękuję.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję. Szanowni Państwo jeżeli są jakieś pytania w tej kwestii to tak skorzystajmy z obecności pana kierownika Zakładu Gospodarki Komunalnej. On to przybliży. Kto jeszcze z Państwa. Widzę, że pan Szelaż się jeszcze zgłosił. Proszę bardzo.

Pan radny Szelaż, - Jak wszyscy wiemy dostaliśmy różne propozycje. Każda propozycja tym się różni, że podwyższamy. Oczywiście musimy czymś budżet ratować. Co mnie martwi ?. Martwi mnie też, że tu nic w nowych ustaleniach o wodzie i ściekach nie próbujemy znaleźć jakiś alternatyw na to, żeby ta woda była kiedyś tańsza, żeby ścieki były tańsze. Wiadomo, że to będzie drożej. Mamy pewne zasoby wodne, oczyszczalnię ścieków, zbiornik wodny wody retencyjnej miał być przeznaczony na zaopatrzenie. Musimy ten temat jakoś nagłośnić, żeby to pomału się nastawiać i prowadzenie na całą gminę. Być my samodzielni, wystarczający, ta woda nie będzie się nam gwałtownie tak podnosić. Dlatego ja uważam, mój to będzie punkt, nie wycena, czy coś. Tylko punkt, że się nic nie robi na przyszłość. Dlatego jestem przeciwny tym dwom wycenom. To jest tylko wycena, żeby podnosić. tendencja podnosić, a nie ma żadnej wzmianki, żeby jakoś inaczej to realizować, żebyśmy tej wody bez przerwy nie podnosili, żeby te ścieki tak nie drożały. Społeczeństwo jest takie jak jest. A my nie potrafimy tym opłatom jakoś się przeciwstawić, a są możliwości. Są wielkie dotacje, wielkie można unijne projekty na oczyszczalnię, na uzdatnianie wody. Nic nie sięgamy. Dziękuję.

Pan radny Rębacz, - Proszę pana wybudowanie stacji uzdatniania wody, ponieważ w tym zbiorniku jest dużo tych roślin, tych glonów i innych historii, na płytkich zbiornikach jest bardzo kosztowne. Była robiona analiza ile kosztowałoby to. Nie to, że się nic nie robi, bo jestem już siódmą kadencję i tam pamiętam co po drodze każdy próbował tego tematu jak gdyby dotknąć, uszczypać i jak się rozbija to zawsze o pieniądze się rozbija. Proszę pana powiedziano nam, że to są milionowe historie wybudowania takiej stacji na tym zbiorniku szymanowskim. Generalnie ma on za zadanie zatrzymanie tej wody, żeby te stosunki wodne się poprawiły. Natomiast jako ujęcie wody do celów takich spożywczych nie jest to wielki zbiornik. Mówię, że ta stacja uzdatniania kosztuje miliony. I spójrz pan na ten budżet, który mamy i na to zadłużenie, czy możemy w ogóle tego tematu dotykać. Możemy pomarzyć o tym. Poza tym proszę pana jest budowany tranzytowy wodociąg z Wiązownicy. Na te potrzeby, które nam dalej brakuje. Nie jesteśmy w 100 % zwodociagowani. I ten tranzytowy wodociąg jakoś sprawę rozwiązuje. Mówię o tych podwyżkach. Przecież my kupujemy wodę z ościennych gmin i oni nam wystawiają cenę za tę wodę. Na naszym ujęciu to jak pan widzi to jest niewiele. Ujęcie Górki jest tu najtańsze, jest tych odbiorców dużo i ta woda jest w miarę tania. Jak ktoś nam sprzedaje po 4,50 zł to nie możemy sprzedać potem po 2 zł, bo te drugie 2 zł musielibyśmy dołożyć do tego. Taka jest sytuacja w naszej gminie. Mówię ten zbiornik był ileś tam razy obrabiany czy to rzeczywiście łapać się tego. Te pieniądze unijne może by i znalazł, ale do nich trzeba kupę mieć swoich a my ich nie mamy.

Pan radny Szelaǳ, - Ale do czegoś innego mamy.

Pan radny Rębach, - Ale to panie Mirku musimy zdecydować. Potrzebna nam rewitalizacja w Klimontowie, potrzebne ulice, potrzebne chodniki. No wie pan trzeba wybrać wtedy.

Pan radny Szelaǳ, - Społeczeństwo powinno zdecydować.

Pan radny Rębach, - Stacje uzdatniania wody to można w dużych miastach robić, gdzie mają budżety nie takie jak nasz budżet. Dlatego zejdźmy na ziemię, patrzmy na to co mamy, bo będziemy bujać w obłokach, że my stacje wybudujemy. Po co bzdury opowiadać ludziom. Tak jak spojrzymy na budżet, będzie koło 10 000 000 zł długu na koniec roku to wie pan co możemy zrobić. Mówmy o realiach jakie mamy.

Pan radny Szelaǳ, - Oczyszczalnie funkcjonują bez obsługi i kosztu są małe. Nie można tak zrobić. Wiadomo, że obsługa coraz więcej pracuje i będzie kosztować. Szukajmy jakiś rozwiązań, nie tylko dwa wyjścia albo podnieś wodę albo ścieki. Albo to, albo to. Dziękuję.

Pan radny Rębach, - Dziękuję. Pan Kwapiński.

Pan radny Kwapiński, - Szanowna Rado mam od razu propozycję, żeby w tym temacie, bo dzisiaj tego tematu na pewno nie rozwiążemy, proponuję, żeby tym tematem zająć się na wspólnej Komisji, na wspólnych posiedzeniach Komisji i proponuję, żebyśmy odbyli takie wspólne posiedzenie Komisji przed uchwaleniem budżetu panie Przewodniczący. Kolejny temat to jest problem dopłat ten, który jest naszym dzisiejszym tematem głównym, bo tutaj konsultujemy z panią Skarbnik, że dopłaty do tzw. innych podmiotów, które błędnie zostały nazwane w projekcie uchwały uspołecznionymi, dotyczy w zdecydowanej większości naszych jednostek. Są to szkoły. My jak nie będziemy ich dotować z tego działu to będziemy ich dotować z innego paragrafu. W związku z tym, jak nie kijem ich to pałą. Wydaje mi się, że nie powinniśmy dyskutować tylko przyjąć tą propozycję dopłat do tych innych podmiotów. Na marginesie tego tematu zauważyłem, jak to na Komisji Rewizyjnej bardzo dokładnie przyglądaliśmy się wersji przedstawionej przez Zakład Gospodarki Komunalnej jeśli chodzi o zbiorowe zaopatrzenie w wodę i tu jest bardzo niepokojąca sprawa proszę Państwa. Gmina Klimontów wydała bardzo wielkie środki inwestycyjne i dlatego między innymi teraz mamy takie spłaty długów w bankach, te zobowiązania, z którymi pani Skarbnik walczy, i mamy wielkie wyzwania kolejne przed nami. Chodzi o kredytowanie i budowanie nowych wodociągów. Chciałem powiedzieć o skuteczności podłączeń. Nie będę tego czytał, mogę powiedzieć jaki jest procent podłączonych gospodarstw, jak ludzie chętnie się podłączają, jak za to płać. I teraz zastanawiające jest na przyszłość dla Rady, czeka nas najprawdopodobniej decyzja w sprawie wodociągu w Pokrzywiance i w innych z kolei miejscowościach, i musimy zdecydować się co będziemy robić. Chciałem powiedzieć, że na przykładzie wodociągu Pęczów mamy skuteczność podłączeń około 30 %. Proszę popatrzeć, poważna inwestycja, wielki wydatek, wielkie zadłużenie, spłacamy kredyt a mamy skuteczne podłączenie 30 % potencjalnych ludzi, którzy mogliby korzystać z tej wody. Być może jest już więcej. Po kolei można by tymi liczbami tu operować. Chciałbym tylko, żebyśmy, tutaj Państwo sołtysi

również wzięli sobie to do serca, że wszystkie te kolejne etapy naszego rozwoju w dziedzinie dostarczenia i zbiorowego zaopatrzenia w wodę musimy ubrać trochę w logikę. Jak zrobimy jakiś wodociąg czy kanalizację to musimy wypracować jakiś mechanizm jak zachęcić ludzi do podłączenia się do tych mediów, żebyśmy nie tylko wpompowali wodę do wsi, ale żeby ta woda była używana. Dzisiaj tu rozmawialiśmy z panem kierownikiem Zakładu Gospodarki Komunalnej i nawet ci, którzy podłączyli się to większość ma po prostu pozakręcane zawory i tę wodę używa tylko okazjonalnie do celów takich kosmetycznych. Większość ludzi okazuje się, że, no nie wiem czy to jest mądry wniosek, chyba nie, ale jednak ośmielę się tu powiedzieć - większości z tych Państwa, którzy nie podłączyli się do wodociągu te wodociągi, ta inwestycja nie była potrzebna. A my wydaliśmy ciężkie pieniądze i będziemy ponosić przez szereg lat jeszcze konsekwencje. I tutaj jeszcze chciałem powiedzieć, że znów do tego co w interpelacji panie Przewodniczący zaproponowałem, żeby na Komisji Społecznej w maju to było, żeby Urząd Gminy nam przygotował taką statystykę. Bazując na skutkach nad ewentualnością i przewidywalnością skutków finansowych naszych decyzji musimy wiedzieć o czym dyskutujemy. Jeżeli nie wiemy ile w danym sołectwie jest gospodarstw zasilanych z takiego wodociągu, ile ma własne studnie, ile ma własne szambo, ile ma podpisane umowy - doprowadzamy do sytuacji, że niektórzy płacą za wodę, a niektórzy się śmieją z tych którzy płacą. Niektórzy płacą podatek, niektórzy nie płacą i śmieją się z tych, którzy płacą podatek. Ja bardzo proszę, żeby na przyszłość jak będziemy rozmawiać, bo dzisiejszego tematu właściwie nie dotyczy, bo musimy go zamknąć, żebyśmy mieli taką bazę danych, którą będziemy mogli operować i jaki skutek przyniesie wybudowanie wodociągu w miejscowości x, ilu potencjalnych mamy tam odbiorców. Musimy to wiedzieć. chciałbym, żebyście Państwo sołtysi również w tym uczestniczyli aktywnie, żebyście pomogli nam, bo wiem, że są sołectwa, gdzie wody brakuje i większość ludzi podłączyłaby się i tym ludziom trzeba pomóc. To jest oczywiste. Nie mamy zamiaru jako radni podchodzić do Państwa w sposób taki selektywny, że jednym damy, drugim nie damy, tylko róbmy to co jest naprawdę konieczne.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo więc z Komisji wynika, że większość Komisji, że tą uchwałę w sprawie wody to co przedstawił Zakład Gospodarki Komunalnej każdemu tyle ile wyszło z wyliczeń. I tą uchwałę podam pod głosowanie. Natomiast przy ściekach tak jak propozycja jest Wójta. Proszę już o uwagę. Pozwolę sobie przeczytać uchwałę.

Pan radny Rębacz odczytał projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzenie ścieków oraz w sprawie dopłat dla zbiorowego odprowadzania ścieków. A następnie poddał ją pod głosowanie.

Pan radny Rębacz - Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały ?. 10. Kto jest przeciwny ?. 3. Kto się wstrzymał ?. 1. Dziękuję bardzo. Uchwała została podjęta.

Uchwała Nr X/74/11 jest załącznikiem do protokołu.

Po realizacji tego punktu pan radny Rębacz zarządził 10 minut przerwy w obradach

sesji. Po przerwie obrady wznowił.

Do punktu 7 porządku obrad sesji

Pan radny Rębacz, - Szanowni Państwo została zaproponowana przez Wójta, który jest zarządcą mienia komunalnego, wysokość bonifikat. Zmiana uchwały polega na tym, że są różne wysokości bonifikat na poszczególne budynki. Państwo analizowaliście wszystko na Komisjach. Są jakieś tam opinie prawda. Może ja tu poproszę kolejno Komisje o przedstawienie oddzielnie do budynków wybudowanych przed 1945 r. i do budynków wybudowanych po 1945 r. Jakie są opinie Państwa ?. Proszę bardzo. Dodam tylko tyle, że tutaj na budynek przy ul. Osieckiej są trzy podania. Z podań tak wynika, żeby ta bonifikata wynosiła 80 %. To informacyjnie tak Państwu podaję. Proszę Komisje.

Pan radny Lipiec, - Komisja Budżetowa pozytywnie opiniuje bonifikatę proponowaną przez pana Wójta, a mianowicie 70 % od ceny sprzedaży lokalu położonego w budynku wybudowanym przed 1945 r. i 60 % od ceny sprzedaży lokalu położonego w budynku wybudowanym po 1945 r. A mianowicie rozchodzi się o to, że bonifikata 70 % dotyczyłaby budynków przy ul. Osieckiej i ul. Kościelnej, a bonifikata w wysokości 60 % dotyczyłaby lokali na ul. Zysmana. Dziękuję.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję bardzo. Proszę następną Komisję.

Pani radna Michta, - Komisja Rolna wnioskuje o obniżenie bonifikaty dla budynków wybudowanych po 1945 r. z proponowanych przez pana Wójta 60 % na 50 %. W pozostałym zakresie Komisja pozytywnie opiniuje projekt uchwały czyli 70 % wybudowanych do 1945 r. a wybudowanych po 1945 r. - 50 %.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję bardzo. Proszę następną Komisję.

Pani radna Gajewska, - Komisja Spraw Społecznych stosunkiem głosów za:3, przeciwko : 1, wstrzymało się: 0 wnioskuje o obniżenie bonifikaty dla budynków wybudowanych po 1945 r. z proponowanych przez pana Wójta 60 % na 50 %, w pozostałym zakresie Komisja pozytywnie opiniuje projekt uchwały. Dziękuję.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję bardzo. Proszę następną Komisję.

Pan radny Kwapiński, - Panie Przewodniczący, szanowana Rado, szanowni Państwo. Komisja Rewizyjna po zapoznaniu się z projektem uchwały w sprawie wysokości bonifikaty do sprzedawanych mieszkań proponuje zachować wysokość bonifikat w paragrafie 1 punkt 2a, czyli do budynków wybudowanych przed 1945 r., natomiast w punkcie b proponujemy zmianę na 50 % bonifikaty.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję. Pan Fijałkowski proszę bardzo.

Pan radny Fijałkowski, - Ja ciągle mówiłem, że wycena poszczególnych budynków jest za wysoka. Ja nie wiem czym kierował się biegły, że na przykład mieszkania przy ul. Osieckiej to na drugim piętrze wycenione zostało chyba jeśli się nie mylę na 180 000 zł czy coś koło tego. Jest to niemożliwe. Ja nie wiem co on brał pod uwagę, że dał taką cenę tego mieszkania. I w ogóle uważam, że wycena tych mieszkań wszystkich jest zawyżona. Gdyby założyliśmy propozycję jak tam piszą w podaniach była 80 % bonifikata no to jeszcze można by zgodzić się z tą wyceną, bo przynajmniej trochę by to obniżyło koszt zakupu tych mieszkań. I również nie

zgadzam się, żeby mieszkanie przy ul. Zysmana obniżyć bonifikatę do 50 %. 60 % to uważam, że nie jest zbyt wiele a 50 % to jest zupełnie kpina. Dziękuję.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję. Pan Szelaś proszę bardzo.

Pan radny Szelaś, - Ja się odniosę do mieszkań z ul. Zysmana. Poruszałem to nieraz i walczymy to, co powinno się już dawno zakończyć, bo to rzeczywiście wprowadzi ludzi w jakąś depresję czy coś innego. Jak to jest proszę Państwa, zwracam się tu do ogółu, sprzedajemy 95 % mieszkań po 25 000 zł. Ludzie ci mają pieniądze, czy nie mają, co nas to obchodzi, różne są sytuacje losowe i wykupują. Nagle potem miarkujemy się, że tanio sprzedaliśmy tamte mieszkania, chcemy narzucić swoje dyktando. Chcemy odbić na tych, co nie zdążyli wykupić narzucić im podwyżki 400 %. To jest niemożliwością. Zastanawiam się czy mój dom przez 10 lat zdrożał cztery razy ?. Nie wiem. To jest właśnie ta wycena, o której pan dyrektor mówił, że jest niezgodna. Albo jeden rzeczoznawca był, albo drugi, albo w ogóle obydwaj niekompetentni. Skoro gmina godzi się sprzedawać mieszkania tylu osobom a na pozostałych chce zarobić. To nie jest społeczne. I co budżet podreperujemy tymi na ich krzywdzie ?. Czy to da nam jakieś zbytki ?. Dałoby jak byśmy też sprzedali jak tamte. To gdzie myśmy byli ?. Co robiliśmy ?. Teraz nieudolność chcemy przerzucić na te dwie osoby ?. Dziękuję. Tak samo i tam mówię te 80 % jak się na to zgadzają trzeba im dać, bo to rzeczywiście i dach tam jest do remontu. Tak jak proponowałem, że wrócić do pierwszej wyceny, co żeśmy sprzedawali wszystkim, skoro nie wykupili. Inflacja oczywiście poszła, te 10 % narzucić inflację plus 7 % od tych 10 % to jest 2 500 zł, co rozkładaliśmy na raty. To gdzieś wyjdzie 1400 zł i podnieść o jakieś 5 000 zł i koniec z wycenami.

Pan radny Fijałkowski, - Ciekawe czy ktoś ma rozeznanie odnośnie tego ile ten biegły wziął pieniędzy za wyceny.

Pan radny Rębacz, - Szanowni Państwo Rada dostała propozycję od Wójta, który dysponuje mieniem gminnym i on te propozycje daje. Musimy się odnieść do tego co mamy tutaj. Ja osobiście jestem też za nie obniżaniem tej bonifikaty do 50 %, tylko dać to co jest tu maksymalnie proponowane. Myśmy te kwestie już rozwiązywali. Mówiliśmy, że zmieniły się zasady tych wycen przez rzeczoznawcę, że to jest cena rynkowa. Cenę rynkową pokazali ci panowie co posprzedawali te mieszkania i tak dalej. 70 % na Osiecką i Kościelną, stan tych budynków wiadomo jaki jest, pan dyrektor mówi, tam się leje. I ta 70 % bonifikata z 40 % to jest dość znaczna. Mówię, musimy się póki co przy tych propozycjach tutaj jak gdyby zastanawiać i odnieść do tych propozycji. Są podania Państwa z ul. Osieckiej i jak Państwo kupią po tych cenach to kupią, a nie to będziemy się pewnie jeszcze zastanawiać nad tym jak Państwo nie kupią.

Pan XXXXXX, - Ja tylko dosłownie chciałem powiedzieć dwa zdania jeśli pan Przewodniczący mi udzieli głosu.

Pan radny Rębacz, - Proszę bardzo.

Pan XXXXXX, - Na mnie ta nerwowość wpływa, ale chciałem powiedzieć, że może nie wszyscy radni są zainteresowani choć z wieloma radnymi rozmawiałem, że bloki przy ul. Zysmana od 1996 r. do 2008 r. górna granica jak gdyby wynosiła 29 000 zł.

Chciałem zaznaczyć, że wycena była wykonana we wrześniu 2010 r i co się stało ?. We wrześniu zaznaczam. W październiku mieszkanie zostało przy ul. Zysmana sprzedane najemcy, którym jest pani XXXXXXXXXX za 25 000 zł. Pani Choinowa, ani nikt z gminy nie mógł tego wytłumaczyć, bo to jest odrębna sprawa. Jaka odrębna sprawa pytam się ?. Po wrześniu, czyli po wycenie 25 000 zł. Mało tego skąd się właśnie dzieła ta cena mojego mieszkania 115 000 zł najmniejszego, szczytowego, narożnego, zagrzybionego. Od pierwszego dnia dosłownie palcami zdrapywałem ten szron. I pan z Komisji Rewizyjnej, który nie wiem jak się nazywa, z którym bodajże dwa lata temu byłem i rozmawiałem, byłem i u Wojewody, żeby to zweryfikować i tak dalej jakie to mieszkanie jest. Nie byłem w tym czasie jak był rzeczoznawca, że wycenia tylko tak jak pan mówi, że cena rynkowa. Nie ma nic takiego. Byłem w sądzie w Sandomierzu, rozmawiałem z wieloma osobami i tak jak panu przed chwilą powiedziałem, ta sprawa nie zakończy się tak chociaż jestem mieszkańcem tu, że po prostu ktoś odpowie za to, bo rzeczoznawca ze Stalowej Woli powiedział, że wycenił w rozmowie telefonicznej na takie kwoty jakie były. Tu są wszystkie dokumenty ... . Pani XXXXXXX, - Ja rozmawiałam z nim telefonicznie i on sobie sprawdzi. Ja przypuszczam, że zadzwonił może do pana Wójta, może do pani Choinowej i oni powiedzieli takie są jakie są. Dla mnie to nienormalne, żeby mieszkanie poszło cztery razy w górę w ciągu jednego miesiąca. To się nie mieści w głowie. To samo mieszkanie ma pani XXXXXXX, ten sam metraż. Ja myślę, że wszyscy wy wiecie o tym radni.

Pan XXXXXXX, - Proszę Państwa mało tego byłem u Starosty ....

Pani XXXXXXX, - My o tym mówimy od wiosny, odkąd mamy tą wycenę. Byłam u pana Gacha, byłam u pana Frejlicha, z panem Fijałkowskim tutaj rozmawiałam ....

Pan XXXXXXX, - Przepraszam, że przerwę, ale pani Gajewska też mówi "jesteśmy za Wójtem 50 %". To jest szaleństwo ludzie. Byłem w nadzorze budowlanym w Sandomierzu. Byłem u Starosty. Starosta był akurat w tym czasie u Wojewody. Zastępca poszedł razem ze mną do nadzoru budowlanego i określiłem. Pana Wójta kiedyś poprosiłem, był dosłownie dwadzieścia metrów, nawet nie przeszedł, bo tam wysypali trochę gruzu, żeby było lepiej jeździć. Ale jeszcze raz powtarzam, moje mieszkanie, jeszcze raz powtarzam, pan dobrze wie z Komisji Rewizyjnej, bo był też po prostu za mną, bo znajomi też mieli i to wysoko obniżoną cenę mieszkania w Sandomierzu, bo to jest narożne, szczytowe, gdzie lałoby się na głowę i tak dalej. Są ściany tak popękane, że po prostu to jest ....

Pani XXXXXXX, - Nie wiem czym my jesteśmy ?. Milionerami, że mamy tyle płacić. Dlaczego pan Kwapiński wykupił za 25 000 zł. On jest lekarzem. Mój mąż pracuje w Warszawie. Nie ma go cały tydzień i albo mu wypłacą, albo mu nie wypłacą pieniędzy. Jestem do tyłu akurat 30 000 zł, ale tego nikt pod uwagę nie weźmie.

Pan XXXXXXX, - Proszę Państwa tu jest cała Polska, cała Polska. I to są ceny mieszkań komunalnych. Ja nie chcę od was czy od Wójta, żeby mi dał za darmo. Ja po prostu chce zapłacić taką cenę jak wszyscy inni płacili, a oni mają mieszkania po 70 metrów kwadratowych i zapłacili 25 000 zł. Nie ma takiego prawa w Polsce, bo jeśli choćby nawet jestem najemcą i mam na czas nieokreślony to jest przepis ogólnokrajowy. Ja

nie mam internetu, Państwo sobie sprawdzą w domu może, jestem dożywotnim najemcą, ale przyszedłem tu po to, aby .... . To są dokumenty do Rady i pana lekarza. Jeszcze nie powiedziałem panu Rębaczowi, że pierwsze moje kroki jak zrobiłem, dwa razy byłem u niego, to powiedział, że nie ma możliwości. Proszę Państwa wy jesteście dla nas, dla ludzi, dla ludzkości. Ja przepracowałem ponad 30 lat. Jeszcze panu Wójtowi powiedziałem - panie Bień jestem po dwóch operacjach kręgosłupa. Pan wie co to znaczy choroba. Każdy z nas może ma coś takiego, a mi żaden bank nie da kredytu, a teraz 60 % - 50 %. To mnie wy ośmieszacie ?. Nie mnie, a siebie. Nie będę wam ubliżał, że jesteście beznadziejni, bo to jest 50 000 zł dla rencisty, który ma 900 zł. Ja pracowałem przez ponad 30 lat, bo teraz jest już więcej. Jestem od 2 lat na tej rencie i żeby ktoś przyszedł. Ja nie byłem w opiece społecznej i tak dalej, nie szukałem niczego, tylko sam pracowałem, bo takie były realia. Można powiedzieć - a co to nas obchodzi ?. Ale trzeba podejść do tego, że no jak różnicujecie, że ja jestem czarny a ktoś jest biały ?. I to nigdy nie przejdzie. Powiedziałem panu panie Przewodniczący, jest przedstawiciel władzy, i takie czyny są karalne. I jeśli to zostanie udowodnione temu rzeczoznawcy w ogóle w sądzie, są rzeczoznawcy, wystarczy mi opinia, ja zapłacę za to te 900 zł, pożyczkę sobie te pieniądze i naczelna rada w Krakowie jeśli to zaakceptuje i będzie rzeczoznawców dwóch, to ten facet odpowie. I kto tu w gminie tak postąpił, że się nie wiadomo skąd, z księżyca wzięło 115 000 zł dokładnie. Ja tylko chcę do waszych sumień powiedzieć. Mówię do znajomego, którego mam w sądzie i mówi "a po co ty dalej idziesz, ty masz nadciśnienie i tak dalej, po co będziesz nerwy sobie psuć z nimi" Żeby ktoś to zrozumiał. Rozmawiałem z jednym, z drugim, trzecim, bo ja tego pana nie znam tej pani też, ale jak mam jakieś dokumenty i to jest podbite ale jeszcze dokumenty wydane przez Naczelny Sąd Administracyjny - jaka jest władza ?. Naczelny Sąd Administracyjny wydał decyzję, która powiedziała, że ja znam się trochę na prawie, a w Urzędzie napisali - nie należy itd., ale mam pismo z Kielc od Wojewody gdzie na przykład starałem się o dodatek mieszkaniowy, bo sam pracowałem. Pani Choinowa powiedziała, że się nie należy, wszyscy - nie należy się. Napisałem 4 kartki pisma, że nie znają się na prawie i proszę, było dla mnie i dla nich żeby się nauczyli liczyć, bo dodatek mi przysługuje a decyzję, którą wydał Naczelny Sąd Administracyjny za rządów pana Furmanka też się nic nie należało, bo oni są wszyscy mądrzy, a to nieprawda. Ja chociaż mam maturę, na studiach może nie wyszło, ale człowiek patrzy na co dzień, że ktoś starszy jest skrzywdzony itd., bo to urzędy wszystko robią, przecież my jesteśmy jednością. Ja nie będę wpływał, bo ktoś mi powie - facet a co mnie to obchodzi, czy ty jesteś wierzący, czy niewierzący ?. Ale trzeba też spojrzeć i na tą stronę, bo ktoś kiedyś przed kimś odpowie. Dziękuję i do widzenia.

Pani Xxxxxx, - Panie Kwapiński ja na pana głosowałam. Dzisiaj tego naprawdę bardzo żałuję. Bardzo żałuję.

Pan radny Rębacz, - Proszę Państwa ... .

Pan Xxxxxx - Jeszcze chciałem powiedzieć, przepraszam, nie byłem karany i nie jestem itd., ale powiedziałem, że ... Ojciec mi tak powiedział, był partyjny i



powiedział, że ty nigdy prawdy nie dojdiesz, że ty nie zwycięzysz, a ja w czasie jak każdy mówił za komuny, właśnie za komuny, w stanie wojennym są akta moje to o tą sprawiedliwość walczyłem. I tam jest w IPNie, i w Warszawie załatwiłem. Tak jakbym sobie załatwił to mieszkanie, bo wyszedłem z wojska w stanie wojennym ze względu na stan zdrowia i przez Sztab Generalny Wojska Polskiego i przez ministra Baryłę, generała Baryłę właśnie powiedzieli, że dla takich ludzi, a poza tym byłem tu potrzebny, pracowałem z żoną w Klimontowie od początku, tacy ludzie są potrzebni. I chcę wam powiedzieć, bo wy jesteście z gminy, wiecie co komisja społeczna napisała ?. Do wszystkich akt Najwyższej Izby Kontroli wiecie co komisja społeczna napisała ?. Że nie mieszkam na terenie gminy, a ja panie Przewodniczący mieszkałam u pana w Górkach.

Pan radny Rębacz, - Odniosę się do tego co pan mówił, że ja powiedziałem, że Rada nie może. Proszę pana ja powiedziałem, że Rada nie może zmienić decyzji rzeczoznawcy, jego wyceny. Natomiast powiedziałem, że Rada jest władna jedynie zmienić bonifikatę i powiem panu szczerze, że to ja byłem za tą bonifikatą u Wójta, rad, drugi i mówię zrób coś tym, bo ludzie tu piszą podania itd., trzeba z tym jakoś wyjść i temat zakończyć. Propozycja Wójta jest takla jaka jest i my się do tej propozycji odnieść mamy wie pan. I tyle możemy. To, że pan wypomina, że ja nie wiem gdzie pan mieszka itd to pan bzdury opowiada i tyle. Jakaś komisja społeczna, że nie wiedziała, gdzie pan mieszka ... To ja nie wiem.

Pan Xxxxxx, - Proszę pana jeśli by pan dostał ... . Tak jest, ja nazwiskami mogę panu powiedzieć kto był przewodniczącą itd. Jedynie pan Fijałkowski teraz, czy pan tutaj, po rozmowie, bo słuchają od samego początku, i pan jeszcze, i pan Frejlich w rozmowach itd to nie można się zgodzić. To rzeczoznawca nie wycenił tak. On wycenił tak jak poprzednio.

Pan radny Rębacz, - Jeśli ma pan jakieś tam zastrzeżenia do niego, to z nim to będzie sobie pan to wyjaśniał. My możemy rozstrzygnąć to co mamy dziś przygotowane. To rozstrzygniemy a Państwo czy kupicie, czy nie kupicie, to kwestia jeszcze powiedzmy czasu.

Pani Xxxxxx, - My się skończymy za ten czas, zanim wy to uchwalicie.

Pan Xxxxxx, - To nie jest tylko, że wy głosujecie, bo pan Wójt tak powiedział i zaproponował tak 50 - 60 % wystarczy. Mówię jeszcze raz i cała Polska, Białystok, Częstochowa, Kielce - mieszkania komunalne wybudowane w 86 czy któryś rok, nie po 1945r. już tylko 50 % albo 60 %. Tylko 80 %, 85 %, 90 %. Ja tyle przemieszkałem tutaj i ja nie chcę tego mieszkania sprzedać, bo mnie nie stać na to, że sobie wybuduję itd. I mówię jeszcze raz. W rozmowach z tymi panami, powiedzieli, że nie byłoby sprawnie, mnie tutaj po co wam głowę psuć jakąś sprzedażą, mieszkaniem, kiedy powinny być tak jak 99,9 % ludzi kupiło. Po 15 000 zł ludzie. Nie po 115 000 zł. Dowidzenia.

Pan radny Rębacz, - Pan Fijałkowski proszę.

Pan radny Fijałkowski, - Ja jeszcze muszę koniecznie powiedzieć odnośnie wyceny względem tych cen wolnorynkowych. Nie wyobrażam sobie, jeszcze wrócę do tego mieszkania na Osieckiej, zresztą i to samo dotyczy tego mieszkania pana Xxxxxx, za

190 000 zł czy 180 000 zł to można wystawić zrab domu piętrowego gospodarskim sposobem. A tu za mieszkanie 79 metrów z grosiczkiem 180 000 zł to jest satyra. Zresztą za takie małe mieszkanie jak pana Xxxxxx to również 115 000 zł jest też za dużo. Kto to wyceniał ?. Ja naprawdę to się dziwię. Chcę jeszcze podać przykład wykupu niedawno, może dwa miesiące, bo tam sprawa nieregulowana była odnośnie działki siostry, która mieszka w Warszawie od lat. Mieszkanie osiemdziesiąt parę metrów kwadratowych oni zapłacili 70 000 zł w Warszawie. To mieszkanie w Warszawie jest warte 1000 000 zł. Wy obicie tu Warszawę.

Pan radny Kwapiński, - Pan nie jest członkiem Rady panie dyrektorze ?.

Pan radny Fijałkowski, - Jestem.

Pan radny Kwapiński, - To dlaczego mówi pan "wy".

Pan radny Fijałkowski, - Nie, mówię nie do was, nie do radnych mówię. Mówię do tych, którzy tym wszystkim kierują. Co ode mnie zależało, że cena pana Xxxxxx jest 115 000 zł czy tamtych po 180 000 zł ?. Niech nawet 70 %, jak proponuje Wójt damy bonifikaty, to policzmy sobie ile takie mieszkanie będzie kosztować. A jeszcze radni niektórzy chcą obniżyć mieszkania wybudowane po 1945 r. do 50 %. Dla mnie jest to po prostu niejasne.

Pan radny Kozioł, - Ale nikt nie wiedział o tym, że takie są ceny mieszkań.

Pan radny Rębacz, - Szanowni Państwo kto jeszcze w kwestii tych bonifikat ?. Proszę bardzo. Pan Szeląg.

Pan radny Szeląg, - A może te zasady oddalić i następną sesję rzucić. Przemyśleć, ludzi nie męczyć jak Boga kocham. Może oddalić, bo też nam narzucono - ile dwa dni temu żeśmy dostali ?.

Pan radny Rębacz, - Proszę Państwa mamy taką sytuację. Podania wpłynęły od tych ludzi z ul. Osieckiej. Oni tam chcą 80 %, a tu jest 70 %. To nie jest tak, że ktoś ich wyrzuci z mieszkania. Oni po prostu tego nie kupią.

Pan radny Kozioł - Ale po co trzymać to mieszkanie ?.

Pan radny Rębacz, - Nie, to jesteśmy za tym, żeby to sprzedać ludziom. To samo i na Osieckiej. Państwo zdajecie sobie sprawę, jaka sytuacja u nas jest. Oni piszą podania, chcą wykupić i powoli remontować. I nie utrudniamy. Z 40 % na 70 % to jest już 30 % obniżone. Kierownik Zakładu jest też obecny. Może jeszcze pan słowo na ten temat.

Pan kierownik Wojtyniak, - Chcę właśnie ustosunkować się do tego. Słuchajcie Państwo więc mieszkanie przynajmniej na ul. Osieckiej, matysiaki czy też mleczarnia - dach tam jest w opłakanym stanie. W zeszłym roku robiliśmy wycenę, bodajże było dwóch fachowców, żeby tą wycenę uśrednić. Na poziomie około 50 000 zł remont dachu, przy czym nie da się tego zrobić na etapy częściowe. Tam naprawdę uwierzcie jest ze dwadzieścia miedniczek i garczków po podstawianych. Myśmy to dostali, pan dyrektor pamięta, z marszu że tak powiem, nagle. Więc przez lata niewiele się tam działo. W związku z powyższym jeśli cokolwiek nastąpi nie daj Boże, bo już zimową porą uwiązaliśmy się na linkach, próbowaliśmy to odsnieżać, bo strach był, że to tapnie. To jest starej generacji budynek, z tymi, takimi, nie wiem jak to się fachowo nazywa fajefurami, czy nie fajefurami, gdzie ten śnieg był blokowany i on tam

zaległa i jak tak to walnie ?. Trzeba by przygotować na pewno miejsca zastępcze mieszkalne, tudzież zrobić jakąś odbudowę całego dachu czyli pokrycie dachowe i więźbę. Taka sama sytuacja jest też na tych naszych słynnych matysiakach. Jeszcze dopowiem, że nadzór budowlany i straż pożarna i kominiarz co roku dają mi zalecenia. To się udawało przez wiele lat bez jakiś wyraźnych uwag. Natomiast po tym ostatnim pożarze dwa lata temu w Kamieniu Pomorskim, gdzie zginęło tyle ludzi, są wyraźne nakazy o wykonania. Pierwsza sprawa - wentylacja. Ja przymierzyłem się do tego, sądząc, że może to metodą amatorską powiedzmy się przygotuje, po kumpelsku z kominiarzem - 25 000 zł to wycenili. Kto to udźwignie ?, jak my byliśmy 2000 zł już na minusie za te mieszkania. Przecież matysiaki płacą około 20 zł miesięcznie czynszu. Ludzie co za to można zrobić ?. Ja proponuję, tylko o matysiakach nie było mowy, oddać tym ludziom wręcz za darmo, żeby to zeszło z naszego stanu, bo naprawdę dojdzie do kłopotu, że gmina będzie musiała to udźwignąć, bo my tego jako administratorzy nie udźwigniemy, a ja przygotowany jestem na to, że konsekwencje wypiję jeśli ten nadzór budowlany z powrotem przyjdzie do mnie na kontrolę. Nie będą pytać skąd miałem wziąć pieniądze, bo już pisma składałem. Państwo w sprawozdaniach czytacie z uporem maniaka piszę, że to to jest tylko obciążenie. Tu, w okolicy, moi koledzy w powiecie sandomierskim nikt nie ma ani jednego mieszkania administrowanego. Dziękuję bardzo.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo ja jakby odnośnie tej kwestii, bo widzieliście reakcję tego pana w stosunku do mnie. Ja Państwu mówię, ktoś napuszcza tego człowieka na mnie, że Przewodniczący jakby chciał to wiem pan mógłby. A on nie chce itd. Proszę sobie darować takie historie, napuszczania jednego na drugich. Proszę Państwa to co ja mogę to ja mogę. Powiem, że jak te podania wpływały, byłem u Wójta ze dwa razy i mówiłem - spróbuj tę bonifikatę jeszcze podnieść, niech te ludzie kupią te mieszkania. A teraz diabłem jestem zrobiony, że to wszystko moja wina. Proszę mi nie robić takich wycieczek, to nie ma żadnego uzasadnienia. Ja chciałbym tym ludziom pomóc. Sam budowałem w tych ciężkich czasach, gdzie musiałem przydziały ... i wiem jak to wygląda, jak to łatwo jest dom skleić do kupy itd. Czy są jeszcze w tej kwestii jakieś prawy ?. Proszę bardzo pani Gajewska.

Pani radna Gajewska, - Chciałam złożyć wniosek, aby pozostawić te ulgi tak jak zaproponował pan Wójt czyli 70 % dla budynków wybudowanych przed 1945 r. i 60 % ceny dla budynków wybudowanych po 1945 r.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję. Czy ktoś jeszcze ?. Ja bym się przychylił do tej propozycji pani Gajewskiej, żeby te 60 % jednak tutaj było, bo niestety ta wycena rzeczoznawcy jest tutaj dość wysoka. Rozmawiałem też z panią Choiną w tej kwestii. Przepisy się zmieniły i tak to ma być. A jak podejrzewają rzeczoznawcę o jakieś tam historie to niech go tam sądzą. Szanowni Państwo przeczytam uchwałę.

Pan radny Rębacz odczytał projekt uchwały w sprawie zmian w uchwale Nr XI/121/04 (*w sprawie zasad sprzedaży lokali mieszkalnych i lokali użytkowych stanowiących własność gminy Klimontów*).

Pan radny Kawecki - Ja mam takie pytanie. Dobrze by było, żebyśmy stosując tą

bonifikatę znali ceny mieszkań. A my nie mamy ceny.

Pan radny Rębacz - Proszę Państwa te ceny mieszkań - one były na tej sesji poprzednich.

Pan radny Szelaż, - Były, ale to nic nie daje.

Pan radny Rębacz - Były, ale to proszę Państwa my możemy tylko wysokość bonifikaty ustalić. Te kwoty były podane. Tam gdzieś Państwo macie w dokumentach. Były te wszystkie historie. Pani Gajewska tu nawet ma te rzeczy.

Pani radna Gajewska, - Każdy radny otrzymał.

Pan radny Rębacz - Kto z Państwa jest za podjęciem uchwały ?. 9. Kto jest przeciwny ?. 3. Kto się wstrzymał ?. 3. Uchwała została podjęta. Dziękuję bardzo.

Pan radny Fijałkowski, - Coś mi się nie zgadza w tym liczeniu. Radnych jest 15, a dzisiaj jest 14 panie Przewodniczący.

Pan radny Rębacz - Czyli ktoś ręce podniósł dwa razy. Powtarzamy głosowanie. Kto z Państwa jest za podjęciem uchwały ?. 6. Kto jest przeciwny ?. 3. Kto się wstrzymał ?. 4. Uchwała została podjęta. Teraz się zgadza. Dziękuję bardzo.

Uchwała Nr X/75/11 jest załącznikiem do niniejszego protokołu.

Pan radny Rębacz - Szanowni Państwo przejdziemy teraz do tych uchwał, które Państwu sygnalizowałem. Przejdźmy do uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie lokalu mieszkalnego na rzecz pani XXXXXX XXXXXX. Czytam uchwałę.

Pan radny Rębacz odczytał projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie lokalu mieszkalnego (na rzecz XXXXXX XXXXXX), a następnie poddał go pod głosowanie.

Pan radny Rębacz, - Kto z Państwa jest za podjęciem uchwały proszę bardzo ?. 14. Dziękuję. Uchwała została podjęta jednogłośnie.

Uchwała Nr X/76/11 jest załącznikiem do protokołu.

Pan radny Rębacz, - Przechodzimy teraz do kolejnego projektu uchwały, również w sprawie zbycia lokalu mieszkalnego na rzecz XXXXXX i XXXXXX młż. XXXXXX. Cały czas o ul. Osieckiej mówimy.

Pan radny Rębacz odczytał projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie lokalu mieszkalnego (na rzecz XXXXXX i XXXXXX młż. XXXXXX), a następnie poddał go pod głosowanie.

Pan radny Rębacz, - Kto z Państwa jest za podjęciem uchwały proszę bardzo ?. 14. Dziękuję. Uchwała została podjęta jednogłośnie.

Uchwała Nr X/77/11 jest załącznikiem do protokołu.

Pan radny Rębacz odczytał projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie lokalu mieszkalnego (na rzecz XXXXXX i XXXXXX młż. XXXXXX), a następnie poddał go pod głosowanie.

Pan radny Rębacz, - Kto z Państwa jest za podjęciem uchwały proszę bardzo ?. 14. Dziękuję. Uchwała została podjęta jednogłośnie.

Uchwała Nr X/78/11 jest załącznikiem do protokołu.

Pan radny Rębacz odczytał projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie lokalu mieszkalnego (na rzecz XXXXXX XXXXXX), a następnie poddał go pod głosowanie.

Pan radny Rębacz, - Kto z Państwa jest za podjęciem uchwały proszę bardzo ?. 14. Dziękuję. Uchwała została podjęta jednogłośnie.

Uchwała Nr X/79/11 jest załącznikiem do protokołu.

Pan radny Rębacz, - Szanowni Państwo przechodzimy do punktu następnego "Wprowadzenie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Klimontów" i później będą zmiany w budżecie gminy na 2011 r. i poproszę panią Gajewską o przeprowadzenie tych punktów.

Do punktu 8 porządku obrad sesji

Pani radna Gajewska, - Przechodzimy do realizacji punktu - zmiany w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Klimontów. Wszystkie Komisje zapoznały się ze zmianami. Poproszę o opinie stałe Komisje. Pan Zbyszek.

Pan radny Kwapiński, - Komisja Rewizyjna zmiany opiniuje pozytywnie.

Pani radna Gajewska, - Komisja Budżetowa .

Pan radny Lipiec, - Komisja Budżetowa pozytywnie opiniuje projekt uchwały.

Pani radna Gajewska, - Komisja Rolna.

Pani radna Michta, - Komisja Rolna pozytywnie opiniuje projekt uchwały.

Pani radna Gajewska, - Dziękuję. Czy są jakieś pytania, uwagi ?. Nie widzę. Czytam uchwałę.

Pani radna Gajewska odczytała projekt uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Klimontów na lata 2011 - 2021, a następnie poddała ją pod głosowanie.

Pani radna Gajewska - Kto z Państwa jest za podjęciem uchwały ?. 14. Kto jest przeciwny ?. Nie ma. Kto się wstrzymał ?. Nie ma. Dziękuję. Uchwała została podjęta.

Uchwała Nr X/80/11 jest załącznikiem do protokołu.

Do punktu 9 porządku obrad sesji

Pani radna Gajewska - Poszczególne Komisje zapoznały się ze zmianami. Pani Skarbnik mam nadzieję wszystkim przedstawiała zmiany i poproszę o opinie Komisje. Proszę bardzo.

Pani radna Michta, - Komisja Rolna pozytywnie opiniuje zmiany.

Pan radny Lipiec, - Komisja Budżetowa pozytywnie opiniuje zmiany.

Pan radny Kwapiński, - Pani Przewodnicząca, szanowna Rado Komisja Rewizyjna pozytywnie opiniuje propozycje uchwały.

Pani radna Gajewska - Czy są pytania jakieś jeszcze kolegów radnych co do tej uchwały ?. Nie widzę. Może poproszę kolegę Piotrka o przeczytanie projektu uchwały.

Pan radny Lipiec odczytał projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na 2011 r.

Pani radna Gajewska, - Czy są jeszcze jakieś pytania ?. Nie ma. Przechodzimy do głosowania. Kto z Państwa jest za podjęciem proponowanej uchwały ?. 13. I tyle jest nas na sali. Dziękuję bardzo. Uchwała została podjęta jednogłośnie. Przekazuję

pałeczkę koledze radnemu.

Uchwała Nr X/81/11 jest załącznikiem do protokołu.

Do punktu 10 porządku obrad sesji

Pan radny Rębacz, - Dziękuję bardzo pani Przewodniczącej. Szanowni Państwo przechodzimy do kolejnego punktu "Stan bezpieczeństwa publicznego i drogowego w gminie Klimontów". Ja Państwu sugerowałem dlaczego ten punkt wprowadziłem. Komisja Społeczna miała taki jak punkt gdyby do przerobienia, ale chcę przy okazji zaprosić powiatowego Kierunku Posterunku. Zechciał zjechać, za to mu dziękuję, że się tu pokazał, przedstawi się szanowni Państwo. Te problemy, które na tych sesjach wynikają głównie z ruchu drogowego tutaj, tej szybkości nie respektują i te historie inne. I chcielibyśmy, żeby pan tutaj przybliżył nam opinię na ten temat. Opinia, która padła ze dwa razy na sesji jest taka, że no tak policjanci zatrzymają rowerzystę po piwie, natomiast tiry sobie jeżdżą jak chcą. Były tu opinie takie, dlatego uważałem, że dobrze by było, żeby jak pan zaczyna tą działalność, żeby pan mniej więcej widział czego myśmy tu jako Rada od was potrzebowali. Po za tym dofinansowujemy wam zakup paliwa i jednostki, które są finansowane przez gminę powinny składać sprawozdanie ze swojej działalności. Dlatego pozwoliłem sobie tu pana zaprosić i może o tym stanie bezpieczeństwa tak krótko, bo tutaj koleżanka z Komisji Spraw Społecznych sprawę przedstawi. I poproszę pana kierownika tutaj o jak gdyby swoją wypowiedź w tej kwestii o czym tu mówimy, a później myślę, że w pytaniach tutaj jeszcze od Rady do pana jak będzie mógł pan odpowiedzieć. Proszę bardzo.

Pani radna Gajewska, - Komisja Spraw Społecznych we wtorek, w tym tygodniu na posiedzeniu zapoznała się ze sprawozdaniem pana Wojciecha Kiliańskiego i pani Małgorzaty Kozieł - Karbownik na temat bezpieczeństwa publicznego. Skupiliśmy się na bezpieczeństwie drogowym i na bezpieczeństwie przeciwpożarowym. Pani Małgosia w sposób szczegółowy zapoznała nas z działalnością Ochotniczych Straży Pożarnych na terenie naszej gminy. Mamy trzy jednostki, które są w Krajowym Systemie Ratowniczo - Gaśniczym. Jednostki te są wyróżniane w województwie i na skalę naszą krajową działają bardzo dobrze. Służą także inne jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych z całej gminy i bezpieczeństwo przeciwpożarowe kształtuje się dobrze na naszym terenie. Natomiast ze stanem bezpieczeństwa drogowego zapoznał nas drogowiec z sytuacją drogową. Najgorsza droga, o której wspominał to jest jednak droga na Grabinie. Nie ma pana Sekretarza, ale chcielibyśmy aby na tę drogę w przeszłorocznym budżecie zabezpieczyć odpowiednie środki w projekcie budżetu, żeby ją po prostu wyremontować. Natomiast inne drogi nasze gminne są sukcesywnie naprawiane. Jest mało tych pieniędzy. Nie wiem pani Skarbnik tam liczyła ile tam tych pieniędzy zostało do końca roku ?.

Pani Skarbnik Sobolewska, - Około 30 000 zł.

Pani radna Gajewska, - Około 30 000 zł to cudów nie zrobimy z tych pieniędzy. Tu jest kolega radny Galata i też taka prośba do niego, już kolega Kwapiński mówił na początku odnośnie oznakowania tych dróg. Najgorszy stan, z tego co pan Wojtek mówił, oznakowania przedstawia się na drogach powiatowych. I tutaj prośba też do

radnych - bardzo prosimy, żebyście walczyli o oznakowanie tych dróg powiatowych na terenie naszej gminy. Szczególną uwagę oczywiście przykuwa droga wojewódzka Iwaniska - Ciszycą. Mamy ją już wyremontowaną, nie tak jakbyśmy chcieli, ponieważ potrzebny jest chodnik. Komisja Spraw Społecznych na posiedzeniu zobowiązuje Wójta do przygotowania do przygotowania uchwały w sprawie uczestniczenia w realizacji inwestycji - przebudowa drogi wojewódzkiej nr 758 (opracowania projektu), bo takie były przynajmniej wcześniej rozmowy. Bardzo byśmy chcieli, żeby to bezpieczeństwo było jeszcze bardziej pogłębione. Koleżanka upomina się ciągle i ma rację, chociaż żeby ten chodnik był. Nie będę ukrywała, że marzeniem ludzi z Nowej Wsi też jest chodnik na tej drodze powiatowej panie Leszku. Także może jak nie w przyszłym roku, to w następnym.

Pan Galata - A gdzie jest pan Sekretarz. Też jest radnym powiatowym.

Pani radna Gajewska, - Akurat pan Sekretarz musiał jechać, czynności służbowe go zmusiły, nie to że się znudził, ale pojechał odebrać budynek świetlicy w Olbierzowicach. Na godz. 12 - tą miał. Panu Sekretarzowi też powtórzmy i myślę, że naszymi wnioskami też się zapozna i bardzo prosimy o ten chodnik. Też by się przydał i w Nowej Wsi do granicy naszej gminy. A szczególnie ten konik, tak jak powiedziałam, to jest na droga nasza ukochana wojewódzka. Bardzo byśmy posili pana kierownika o zapoznanie nas z sytuacją panującą na tej drodze.

Pan radny Rębacz, - Ja jeszcze słowo powiem do tych dróg powiatowych. Myśmy tutaj w niedzielę gościli Starostę Sandomierskiego w Klimontowie. Byliśmy tam z Wójtem, prosiliśmy go o większą ilość dróg powiatowych, żebyśmy to mogli zrobić bez dopłat tu z gminy. Obiecał nam, że jeżeli dostanie w drugiej transzy większe środki te powodziowe, to nie będzie chciał oddać złotówki. Zrobi te parę dróg w gminie, do których dopłacać nie będziemy. Za to mu serdecznie podziękowałem. Uznał, że mamy prawie największą ilość dróg powiatowych w gminie i one są w bardzo złym stanie. Uznał to wszystko i tych dróg będzie dość sporo zrobionych. Dzięki temu poprawi się bezpieczeństwo drogowe. O tej drodze, o której koleżanka wspomina w kierunku tam Jurkowic, Bogorii też wspominał. Tam potrzebne są większe środki. Z tych środków tu powodziowych nie da rady. Te pobocza tylko co zrobili, jakieś cząstkowe remonty, ale też tą drogę żeśmy tam na siłę, żeby pan Starosta próbował jakieś środki znaleźć w przyszłorocznym budżecie czy jeszcze w następnym, bo ona rzeczywiście wygląda w takim stanie w jakim jest. Także dobrze się złożyło, że ten układ ze Starostwem Powiatowym jest bardzo dobry, korzystny, to tutaj korzystamy troszkę z tego, że nam podciągną troszkę te drogi powiatowe powiedzmy do jakiegoś stanu. Dziękuję. Ja tyle. Oddaję tutaj głos panu kierownikowi Posterunkowi Policji, któremu od razu życzę tu sukcesów w działaniu. Wszystkiego dobrego.

Pan kierownik Matusak, - Dziękuję bardzo panie Przewodniczący. Panie Przewodniczący, wysoka Rado. Na wstępie chciałem się przedstawić. Nazywam się tak jak pan Przewodniczący powiedział Arkadiusz Matusak. Na stałe obecnie mieszkam w Długołęce gmina Osiek, gdzie również zasiadam tak jak i tu koledzy w Radzie Gminy tej kadencji. W Policji pracuję od 18 lat, z czego 16 lat pracowałem w

Posterunku Policji w Łoniowie, to była pierwsza moja praca. Z chwilą likwidacji tej jednostki pracowałem 1,5 roku w Komisariacie Policji w Koprzywicy, a od 12 lipca tegoż roku decyzją Komendanta Powiatowego zostałem przeniesiony do Posterunku Policji w Klimontowie. Jeżeli chodzi o pytania co tutaj padały odnośnie bezpieczeństwa - no cóż nie mam zamiaru obiecywać Państwu cudów. Na obecny czas jest czterech policjantów plus ja piąty w Posterunku Policji w Klimontowie. Są dwa wolne wakaty. Nie ma bardzo kogo delegować z Sandomierza czy przenieść, bo tam też brakuje. Jest osiem osób dopiero na szkołach i bliżej grudnia jak wrócą, komendant powiedział, że może wzmocni jednostkę i kogoś dośle. Współpracować musimy z Komisariatem Policji w Koprzywnicy, pod który podlegamy. Szczerze powiedziawszy miało być kolorowo, a na obecny czas brakuje tam pięć osób i tutaj dwie, czyli ogólnie siedem osób, co można powiedzieć, że nie ma takiego małego Posterunku, bo stan etatowy tego Posterunku jest sześć osób plus kierownik czyli siedem osób. To tak jakby jednej jednostki nie było. I nie będę obiecywał, że służba będzie rano, po południu i w nocy. Jak jest rano, to nie będzie po południu. Jak będzie po południu to nie będzie ani rano, ani w nocy, bo przy czterech osobach to zazwyczaj mogą pracować trzy - cztery godziny dziennie, bo też jakieś wolne. Jest sezon urlopowy. Także w miarę możliwości postaram się zwrócić uwagę policjantom na te pytania, jakie tu padały. Jeżeli chodzi o drogi, o ten tonaż - zdaję sobie sprawę, że jeżdżą te samochody ciężarowe, bo nieraz po godz. 22 przejeżdżając swoim samochodem widziałem jadące takie samochody. Interweniowałem już w tej sprawie do naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego do Sandomierza, ale on też mówi, że cudów nie zrobi, bo też mu brakuje ludzi. Służby obligują, Komenda Wojewódzka Policji, do wystawiania służ w godzinach popołudniowych z uwagi, że wszystkie analizy, jakie są na bieżąco prowadzone, wynika z nich, że do zdarzeń drogowych dochodzi zazwyczaj w godzinach popołudniowych wieczorowo - nocnych. I nawet naczelnik Ruchu Drogowego planując służby zazwyczaj robi to w godzinach 14 - 22, 16 - 24. Jeżeli jest patrol ruchu drogowego na odcinku tej drogi 758 do godz. 22, no to wówczas ciężarówki poruszają się w sposób normalny. Jedynie mogę zwrócić uwagę - wprowadzić kontrolę prędkości, że nie stosuje się do ograniczenia prędkości. Także mówię, to co będę mógł to będę starał się w jakiś sposób zapewnić Państwu w sposób najlepszy. Odbywały się jarmarki. To co miałem możliwość to z Kielc oddziały prewencji na dwa dni uzyskałem. Przyjechały tu do zabezpieczenia, do wsparcia. Tutaj rozmawialiśmy tutaj dzisiaj nawet na sesji pod kątem przyszłorocznych jarmarków, bo po tych jarmarkach co Komendant Powiatowy nawet mnie zapytał czy była dostatecznie widna na parkingach. Mówię, że nie było za bardzo widno. To na przyszły rok, żebym poinformował go wcześniej, bo jest możliwość w Komendzie Wojewódzkiej mają taki wóz oświetlenia i na okres odbywających się jarmarków byłby w stanie, żeby przyprowadzili ten pojazd na parking tam na górze, żeby został ustawiony i oświetlał stojące tam pojazdy. Mówię, z Wydziału Ruchu Drogowego z Sandomierza to co mogę to wołam na naczelnika, ale cudów mi nie daje. Były tam wstrzymane przez jakiś tam okres przyjęcia do Policji. W tym roku coś tam osób zostało przyjętych, ale jeżeli ktoś jest przyjęty to



idzie na ośmiomiesięczny kurs przeszkolenia podstawowego. No to osiem miesięcy go nie ma. Etat zajmuje, ale jego fizycznie nie ma. Nabór ruszył, tylko, że ten nabór ruszył w większych miastach pod kątem nadchodzących mistrzostw, ale tam szczerze ma chętnych. Bardziej z mniejszych miast chętni by byli, a tam za mieszkanie każdy musi sobie zapłacić, porobić opłaty i z tej wypłaty nie wiem ile tam podstawowy słuchacz ma. Około 2000 zł łącznie z dodatkiem stołecznym jaki tam w Warszawie jest 400 czy 500 zł - to jemu niewiele zostanie i przez to nie ma chętnych. Ktoś powie, że w Policji perspektywy ?. No może są i perspektywy na obecne czasy zachęcające, że tam po 15 latach, bo w mediach jest wiecznie, że przywileje są, że po 15 latach na emeryturę można odchodzić. Tylko, że nikt po tych 15 latach nie odchodzi. Może 1 % zatrudnionych. Przeważnie każdy 25 - 30 lat pracuje, bo po 15 latach to jest 40 % uposażenia. Nikt tego publicznie nie mówi. No tak jak ktoś bierze zakładając nawet te 2000 zł czy 2500 zł to dostanie 40 % - no to ile mu tej emerytury wyjdzie ?. Podatek od tego potrąca jeszcze. I nikt nie idzie. Jedyny taki luksus, że może komuś się nie będzie podobać, no to zrezygnuje po tych 15 latach i jakoś tę emeryturę, jakiś grosz na zaczepienie dostanie. Tutaj pan podnosił, nie pamiętam który radny, że zwężenie gdzieś tam tej drogi - to jest ta droga co te budynki, rogi tak wystają ?.

Pan radny Kwapiński, - Kościelna, mały rynek.

Pan kierownik Matusak, - Droga jest normalna, droga nie jest zwężona w jakiś sposób, tylko, żeby samochód, żeby przejechał to misi ... Nie bardzo wierzę, że Zarząd Dróg Wojewódzkich zgodzi się na coś takiego. Także nie będę panu obiecywał. Z mojej strony zapytam naczelnika Ruchu Drogowego w jaki sposób możemy wpłynąć na ich oznakowanie. Jeżeli uzyskam odpowiedź to na następnej sesji, jeżeli pan Przewodniczący zaprosi, to postaram się udzielić odpowiedzi. Znaki na skrzyżowaniach - padało pytanie. Łączenie się dróg powiatowych z gminnymi czy z wojewódzkimi, czy z krajowymi. Bardzo dobrze tutaj pan radny chyba powiedział, że zarządca drogi wyższej kategorii ma obowiązek ma oznaczenia nawet na tej niższej w stosunku do swojej drogi. Od niego trzeba to egzekwować, ale jest też gro dróg gminnych, które też nie są oznakowane. Jest wszystko dobrze, jeżeli nie dochodzi do stłuczek. Ale jeżeli dochodzi do stłuczki i przyjeżdża patrol policji to nie ma tłumaczenia, że ta droga to całe życie była z pierwszeństwem jeżeli nie ma na niej znaku. Obowiązuje reguła poruszania się - zasada prawej dłoni i to może komuś się nieraz wydawać się, że osoba niewinna może zostać ukarana ale zgodnie z prawem ruchu drogowego. Żeby nie dochodziło do takich sytuacji, no to nie wiem ?. Może Komisja Rolna może zorganizować taki objazd, sesję wyjazdową czy spotkanie tej Komisji. Przejechać, zorientować się ile takich znaków mniej więcej jest potrzebnych. Zdaję sobie sprawę, że to jest duża ilość, ale może na tych takich bardziej zagrożonych tych drogach. Mówię, było już kilka ostatnio stłuczek i ktoś mówi, że on jest niewinny, bo ta droga była całe życie z pierwszeństwem, ale znaku żadnego nie ma. A to, że znaku nie ma czy to jest wojewódzka, czy krajowa czy powiatowa to nie ma wpływu na organizację ruchu, bo to jest tylko status drogi. Wjazd na stacje paliw pan pytał tutaj, że nie można wjeżdżać. No nie można

wjeżdżać od strony Klimontowa jadąc na Łoniów na stację paliw. No i dopóki nie zostanie przebudowane, nie będzie można wjeżdżać. Tam można nakręcić, jest linia przerywana, że można nawet w lewo wjechać w czyjś wjazd, wycofnąć. Na obecny czas musimy się z tym problemem borykać. Z tego co wiem właściciel stacji paliw uzyskał już zezwolenie na przebudowę tej drogi i tam będzie trzeci pas. Będzie prawo skręt od Łoniowa i lewo skręt od Klimontowa a trzeci będzie na wprost. Po rowie ma być ten skręt przycięty, tu w kierunku stacji paliw ma być poszerzenie drogi. Tylko kiedy to nastąpi to nie odpowiem panu. Numery na drogach też ktoś podnosił, że nie może, czy pogotowie, czy policja - też nie powiem, bo jest nieraz utrudnienie, żeby dojechać. Proszę Państwa przy numerach obowiązków ciąży na każdym mieszkańcu. Każdy mieszkaniec jest obowiązany oznaczyć swoją posesję. Mogę powiedzieć policjantom - proszę podczas patrolu jechać tam i zwrócić uwagę. Nie wiem czy to temu będzie służyć, bo będą musieli prowadzić postępowanie mandatowe a mandat jest 100 zł. Proponowałbym, żeby panowie sołtysi, czy tam panie na zebraniach sołeckich, żeby poruszyć ten problem. Nie jest jakaś droga ta tabliczka. Nawet samemu można zrobić. Jest kwestia tylko, żeby posesja była oznaczona, a jeśli chodzi o kolorystykę, to nie ma jakiś wymagań. Z mojej strony to chyba wszystko.

Pan radny Kozioł, - Miałbym pytanie. Tutaj na trasie Lipnik - Sulisławice są wypadki.

Pan kierownik Matusak, - Są proszę pana. Nie wstawiać czarnego punktu, bo przy czarnym punkcie tam jest wymóg, nie pamiętam, nie będę mówił, że ileś osób i to w jakimś tam odstępie czasu zginąć. Nie jest to tak, że to jest cały odcinek, to jest dane miejsce. Nie będzie to miało wymogu. Patrol z ruchu drogowego jeździł nieoznakowanym samochodem. Rozbity jest i na razie nie jeżdżą. Drugim też nie jeżdżą. Zostały dwa oznakowane, no ale alfa z video rejestratorem jeździ. Z tego co wiem może na następną sesję postarać się wziąć, nawet od naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego wziąć ewentualnie bo on będzie miał ile osób, za prędkość, za co zostało na danym odcinku drogi ukarane grzywną, ilu postępowań mandatowych zostało nałożonych na kierowców ciężarówek. Mogę przygotować taki wykaz na tej drodze 758 tutaj przy tonażu, bo na pewno były kontrole i byli kierowcy karani.

Pan radny Kwapiński - Jeżeli mogę tylko w tym miejscu jedno zdanie wtrącić, to proszę Państwa przepraszam, że tak wcinam się, na stronie internetowej Świętokrzyskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich jest informacja z pomiarów natężenia ruchu drogowego. Dotyczy drogi 758. I zwróciłem uwagę, bo osobiście dzwoniłem do kierownika Wydziału Dróg, że na odcinku Klimontów - Iwaniska drogi 758 w punkcie pomiarowym oznaczonym tam konkretnym numerem, którego nie będę przytaczał, bo nie pamiętam, jest ruch średniodobowy 24 samochody ciężarowe. Ja zadałem pytanie - czy to jest brak fachowości w pomiarze czy błąd pomiarowy, czy celowo skłamáli ?. Autentycznie mogę wydrukować i pokazać, ale proszę Państwa, żeby nie przedłużać, to powiem tylko tyle, że dlatego oczekuję spotkania z administratorem drogi, żeby tego typu błędy wytknąć, bo musimy na ten temat porozmawiać.

Pan radny Fijałkowski, - Przez Klimontów na dobę jeździ ich ze 1200.

Pan radny Kwapiński, - 24 w ruchu średniodobowym samochody ciężarowe dają słowo honoru, że taka informacja dzisiaj na stronie internetowej Świętokrzyskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich widnieje na drodze wojewódzkiej 758 odcinek Klimontów - Iwaniska punkt pomiarowy nie wiem gdzie on był, bo jest oznaczony numerem. No więc oni nie wiedzą, że ten ruch to jest inne natężenie ?.

Pani radna Gajewska, - Panie kierowniku ja jeszcze mam małą uwagę. Ja pracuję w Ośrodku Zdrowia. Bardzo ciężko jest dojechać do Ośrodka Zdrowia w dzień targowy. Musicie coś z tym zrobić. Jest ogromne zagrożenie. Droga Ossolińska i Sandomierska. Jest tam radar czynny ? . Nie wiem, chociaż przepisy są takie, że radar nie może być nienabity jak to mówią prawda ?.

Pan kierownik Matusak, - Radar jest na drodze krajowej nr 9.

Pani radna Gajewska, - Tak. Mnie właśnie chodzi o skrzyżowanie z tą drogą krajową i Sandomierska i Ossolińska - jest bardzo ciężko włączyć się do ruchu.

Pan kierownik Matusak, - Ja mówię, to co zauważyłem ul. Sandomierska. Ona jest zablokowana i przez to niemożna dojechać do Ośrodka.

Pani radna Gajewska, - Ale Ossolińska też. Ja nie tylko upominam się o Ośrodek, upominam się o obydwa skrzyżowania. Ja już jeżdżę Opatowską do góry i skręcam w prawo, bo się bardzo ciężko jest włączyć. Korkuje się Klimontów. Jeżeli jest duży targ Klimontów się korkuje do ul. Krakowskiej. Może wyrywkowo wstawić policjanta. Problem jest i ja to sygnalizuję.

Pan radny Kwapiński, - Ewuniu policja bardzo umiejętnie musi w to wchodzić, bo jak to się mówi stoi policjant typu, ja przepraszam za określenie, słup tylko po to, żeby podnieść skuteczność to jeszcze ludzi, którzy słabiej jeżdżą straszy ich.

Pani radna Gajewska, - Nie wiem, w każdym bądź razie problem jest.

Pan kierownik Matusak, - Rondo w kształcie elipsy i rozwiąże problem, że byłoby dwa skrzyżowania załapane.

Pan radny Kwapiński, - Tu policja nam niewiele pomoże oprócz tego, że interwencyjnie, bo wydaje mi się, że jakieś rozwiązania techniczne musimy zastosować. Nie ma takiego rozwiązania, że postawimy policjanta i będzie kierował ruchem. Wręcz zwolni.

Pan kierownik Matusak, - Zwolni.

Pan radny Rębacz, - Szanowni Państwo są jeszcze pytania do kierownika ?.

Pan radny Kwapiński, - Ja jeszcze tylko chciałem powiedzieć, bo nie na zasadzie "kumie chwałą was", ale jako prezes Zarządu Gminnego Straży chciałem wyrazić tutaj podziękowania dla komendanta za to, że policja pomaga nam tam gdzie trzeba. Tutaj przy okazji tych Jarmarków na św. Jacka ja byłem w to osobiście zaangażowany i tutaj nas ręce pana komendanta naprawdę wielki ukłon składam dzisiaj, bo mam okazję, bo naprawdę ta pomoc była w tym roku no zupełnie inna i dużo lepsza. I dziękuję panie komendancie za takie zachowanie ze strony Pańskiej formacji. Jeśli chodzi o straż to mówię uczciwie to chwalimy się, ale taka prawda jest. To są fakty. Jeśli chodzi o działania straży pożarnej to muszę powiedzieć, że również pomimo tego, że w tych warunkach współpracy odczuwamy i braki

kadrowe, ale muszę powiedzieć w naszym powiecie jest dobrze. Dziękuję.

Pan radny Rębacz, - Dziękuję bardzo.

Pan kierownik Matusak, - Dziękuję również.

Pan radny Rębacz, - Myślę, że do tych szczegółów wrócimy później.

Pan radny Fijałkowski, - To znaczy żaden problem odnośnie tej drogi nie jest rozwiązany w dzisiejszym spotkaniu z panem komendantem.

Pan kierownik Matusak, - Nie jest proszę pana, no bo ja mówię panu, że ja , no nie wiem, nie dorobię sobie policjantów, żeby go tam postawić.

Pan radny Fijałkowski, - Nie rozwiązaliśmy żadnego problemu, tylko tak jak pan Kwapiński powiedział, zresztą obydwaj żeśmy mówili na niejednej sesji, i to tak jak grochem o ścianę. I nikt sobie do serca tego, co my mówimy nie bierze. Ja pana rozumiem, że pan razem z tymi swoimi ludźmi nie rozwiąże problemu tych samochodów ciężkich, tonażu, prędkości, bo przecież oni z góry jadą nie 40 km na godzinę jak jest ograniczenie, tylko jadą 80, bo ja mieszkam przy tej drodze wojewódzkiej i ja nieraz specjalnie to obserwuję. A że jestem kierowcą to wiem jaka to może być prędkość na oko bez radaru, bez niczego. Więc oni nie liczą się z nikim. Jakby wyleciało dziecko - zabite nie ma mowy.

Pan kierownik Matusak, - Ale kontroli prędkości, to nawet moi policjanci tutaj miejscowi i z Koprzywnicy też nie mają uprawnień. Nie mogą i nie będą prowadzić. jedynie patrol ruchu drogowego. Ze swojej strony wystąpię z wnioskiem do naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego i to nawet jak żeśmy rozmawiali, żeby drugie pismo też poszło czy z Komisji czy nawet z Urzędu Gminy też do naczelnika o skierowanie większej liczby patroli ...

Pan radny Fijałkowski - Przynajmniej od czasu do czasu.

Pan kierownik Matusak, - Jest to troszkę konfliktowe z naszymi godzinami pracy, bo to największy ruch podejrzewam tych ciężarówek podczas tego obowiązującego zakazu jest między godz. 22.00 a godz. 24.00. Wtedy podejrzewam jadą i zaczyna się to rano podejrzewam między godz. 4.00 a godz. 6.00. I tu wszystko jedzie, żeby się załadować.

Pan radny Fijałkowski, - Tak. Ciężko ich wychwycić, przez radio sobie podają informację, że tu stoi radar.

Pan kierownik Matusak, - Jeden, drugi, trzeci się zatrzyma, a reszta już nie jeździ.

Pan radny Fijałkowski, - Ja to rozumiem, ale my nie możemy wybrnąć z tej sytuacji i pewnie nie wybrniemy.

Pan kierownik Matusak, - No jest problem, sam pan zauważył, że niszczone są drogi. Gmina Bogoria czerpie niesamowite korzyści z kopalni, a tu drogi ten ruch niszczy.

Pan radny Fijałkowski, - Nie tylko drogi, ale i domy, które stoją przy ulicy.

Pan radny Rębacz, - Nie ma więcej pytań ?. Przechodzimy do następnego tematu.

#### Do punktu 11 porządku obrad sesji

Pan radny Rębacz, - Wnioski, zapytania i informacje. Kto z Państwa jeszcze tam chce zabrać głos ?. Może odpowiedzmy odnośnie dróg powiatowych. Proszę bardzo.

Pan Galata, - Dzień dobry Państwu, bardzo dziękuję, że zostałem wywołany, cieszy

mnie, ale wiem, że akurat nie ma kolegi, to odpowiem. Jeśli chodzi o drogi powiatowe, tutaj pan Bogdan Pawlik zapytał się o dojazd, złożyłem taką interpelację do Zarządu Dróg Powiatowych do pana dyrektora Martyniaka w sprawie tej drogi, bo wiemy, że jest tam dziecko niepełnosprawne. Droga jeśli chodzi o dalej tam to jest w bardzo złym stanie. Na dzień dzisiejszy zrobiliśmy kilka dróg popowodziowych i tak jak wspomniał Przewodniczący żadnej złotówki starostwo nie wzięło z gminy na wykonanie tych dróg. Zostało tam, co Państwo zabezpieczyliście w budżecie, 100 000 zł na wspólne inwestycje. I dlatego właśnie z tych wspólnych inwestycji chcieliśmy jeszcze parę dróg zrobić tutaj jak by dobrze poszło, bo to w kierunku do tego dziecka w Goźlicach. Ogłoszone są przetargi Zobaczmy jak to wyjdzie finansowo. Jeśli chodzi o oznakowanie też złożyłem interpelację w sprawie właśnie tych oznakowań po ostatniej sesji, ostatnich spotkaniach z mieszkańcami Wilkowic i Ossolina, gdzie mówili właśnie o tej karetkce, która nie potrafiła dojechać, bo nie było oznakowania. Na wspólnej Komisji Budżetowej i Drogownictwa, tam była i moja tak samo Komisja Rolnictwa, z przewodniczącym Ciżłą ustaliliśmy, że no trzeba będzie w następnym roku podjąć takie pieniądze, żeby po prostu oznakować już wszystkie te drogi powiatowe w naszym tutaj powiecie ponieważ jest to bolączka. Nie tylko w naszej gminie, ale w całym powiecie. Na dzień dzisiejszy skupiliśmy się trochę właśnie na masie bitumicznej, bo powiem szczerze, że coś po oznakowaniach jak nie będzie drogi więc róbmy drogi. Tak samo i gminne. Gminne są nieoznakowane, ale też dróg gminnych nie ma. Jeśli chodzi o drogi gminne to chciałbym mówiąc szczerze przesłać piłeczkę jako już sołtys. Też bym bardzo prosił, żebyście wy Państwo już nie mówili o oznakowanie, tylko zabezpieczyli więcej tych pieniędzy na remont dróg, bo jak wspomniał pan Piotr Lipiec w Ułanowicach, czy gdzie indziej to są drogi nieprzejezdne. Więc chcąc oznakować to najpierw trzeba zrobić te drogi. My w Starostwie staramy się, żeby zrobić jak najwięcej masy bitumicznej a oznakowanie w przyszłości będą też, bo takie były rozmowy, żeby ułatwić czy straży, czy policji dojazd. To wiadomo.

Pan radny Kozioł, - Panie Leszku te znaki powinny być remontowane, bo młodzież wyrzywa.

Pan radny Kwapiński, - Ja jeszcze skorzystam z okazji tutaj do radnego powiatowego. Droga 758 w granicach Górkach, zaczyna się ten krótki odcinek w kierunku kamieniołomu w Jurkowicach. Chodzi mi o ten odcinek od Górek do pod górę nowowiejską. Tutaj jest brak wyraźnie rowów odwodnienia i ten teren jest pod to uplastyczniony, a tam natężenie ruchu jest naprawdę katastrofalne. I prosiłbym radnego powiatowego, żeby zwrócił dyrektorowi Martyniukowi uwagę na ten odcinek. Tam niedużo, może nawet 1 km by pomógł, bo tam dalej jest już troszeczkę inaczej. Tutaj mamy skupisko, brak odprowadzenia. Tutaj potrzebny jest ewidentnie dwa przepusty, tylko nie ma rowu. Proszę się przyjrzeć naprawdę.

Pan Galata, - Te pobocza były równane.

Pan radny Kwapiński, - Tak, tak. Ja muszę uczciwie powiedzieć, że dziękuję za to, że te pobocza zostały jak to się mówi sfrezowane, zebrane i to ruch wykonany w dobrą stronę, ale ten odcinek bo się przyglądałem co tu można zrobić. Bez remontu nic tam

się nie robi, ale ten odcinek od Górek do Nowej Wsi pod górę, nawet bliżej mamy w stanie w tej chwili fatalnym i wiosna na nim będzie tragiczna.

Pan Galata, - No to już w zimie było zgłaszane.

Pan radny Kwapiński, - Proszę ewentualnie zapytać, może by się jeszcze jakaś rezerwa trafiła, żeby ten krótki odcinek przy Grabowcu ... .Tam naprawdę jest w tej chwili katastrofa a będzie coraz gorzej, dlatego wiem, że jest jeszcze innych 100, ale ten jest naprawdę ważny ze względu na ruch.

Pan Galata, - Były rozmowy prowadzone z panem Bokwą i powiedział pan Bokwa, że będzie starał się zbudować drogę przez torowisko. Obiecywał materiał na drogi w zamian za to, że niszczy po prostu drogi powiatowe. Tam wystarczy frezowanie i kładzenie trzy plus trzy dywanika asfaltowego. Takie były rozmowy, że da materiał.

Pan radny Rębacz, - Drodzy Państwo ta droga na długości 1 km w Nowej Wsi to dobrze, że jest taka susza to trzyma, bo jakby poszły tam koło tego lasu, tam nie odwodnione, deszcze duże to byłoby źle. Proszę Państwa człowiek bez ręki chodzi a jego żona na cmentarzu już spoczywa jakiś czas. Tir zahaczył o furmankę i kobietę zabił, a Zygmunt Suska bez ręki chodzi. To jest żywy świadek, który pokazuje co tiry wyprawiają. Żeby się dostać wyjechać z domu z tamtej strony to muszą w tamtą drogę wjechać, bo inaczej nie wyjadą. Nie ma innego wyjazdu. Tam rzeczywiście koło tego lasu na Grabowcu jest tragedia. Czy ktoś z Państwa jeszcze ?. Pani sołtyska proszę bardzo.

Pani Górską, sołtys Pokrzywianki, - Tam na Wolę Konarską od Pokrzywianki tam jest w ogóle tragedia. Tam się w ogóle nie da przejechać. Pan radny tutaj powiedział. Tam mieszka pani Baranowa o kulach i musi wyjść 200, 300 metrów od domu, żeby ktoś po nią podjechał, bo nie da się do niej dojechać. W ogóle. I tam chodzi tylko o dwa, trzy samochody materiału. Tam jest bardzo tragedia.

Pan Galata, - Panie Przewodniczący ten punkt dla sołtysów trzeba wcześniej przenieść.

Pani radna Michta, - Do kolegi Zbyszka. Komisja Rolna miała zgodnie z planem pracy kontrolę stanu dróg, co zrobiła. Była też na Zagaju. To są Szymanowice Górne i wnioskuje tutaj do pana Wójta i do pracownika, który się zajmuje drogami, aby w ramach okresu gwarancyjnego kontaktować się z wykonawcami, aby usuwać ubytki i usterki na starcie. Jeśli po tej kontroli coś się zmieniło, droga się pogorszyła, chociaż ja jeżdżę tą drogą często i ja tam nie widzę większych ubytków, niż to co było. Więc są jakieś procedury tutaj, jeśli będzie to dodatkowa kontrola to ja bym prosiła kolegę Zbyszka, żeby zachował te procedury. Wpłynęło pismo do Przewodniczącego albo do Wójta i oni odpowiednio pokierują dalej.

Pan radny Rębacz, - Ja w sprawie tej drogi może też słowo. Szanowni Państwo ta droga to ona jeszcze robiona była za Wójta Mrozowskiego. Okres gwarancyjny tych dróg jak wiecie jest koło 3 lat zwykle. To był ten termin, gdzie można było zgłaszać, nie dzisiaj proszę Państwa. Przecież ta droga teraz się nie popsuła jak oni przejechali. Przecież ona była popsuta za dwa lata już były takie uwagi. Kolega był w Radzie cały czas i był Przewodniczącym Komisji Rolnej. Przecież mógł to robić w tym czasie jak działał. A dzisiaj proszę Państwa tyle lat po tym no to trudno, trzeba będzie robić

remont tej drogi i tyle uważam. A co więcej można zrobić ?. Był okres odwoławczy to trzeba było wtedy pilnować w okresie gwarancyjnym. Czyli to był gdzieś koniec kadencji pana Mrozowskiego a początek pana Bienia. I to był ten okres gdzie można było coś tam zrobić a dzisiaj nie widzę rozwiązania. Komisja Rolna pojedzie i stwierdzi, że jest tak i tak. Trzeba będzie zrobić remont. Proszę pan Frejlich.

Pan radny Frejlich, - Panie Przewodniczący ja akurat w swoim okręgu drogę dopilnowałem. Brakowało miesiąca do upływu gwarancji. Przyjechała firma, która wykonała, pan zastępca szefa ze Staszowa sam sobie napisał 60 % wtedy zniszczenia już na gwarancji. I cztery lata władze gminy nie mogą wyciągnąć. To jest jedna sprawa. Druga sprawa jak się pytam pani Edyty, żeby przyjechała, bo ona mówi, że nic nie widzi, może pójdzie koło tamtej dziury to zobaczy. Ja się nie pytam co stwierdziła jak była na wiosnę, ja się pytam - ja zgłosiłem, żeby opisała tylko to co jest na dzisiaj, bo była tutaj, gdzie zostało wpuszczone około 100 samochodów przy trzydziestu paru stopniach. Jeden chciał mnie rozjechać. Oni dostali faktycznie pozwolenie na wjazd 2, 3 samochodów od strony Klimontowa a nie tędy. Co zrobili z drogą ?. Jak nie widzi jak jeździ co dzień to może jak koło urwie to zauważy. A ja zgłosiłem i czekam cztery lata. Trzy pisma były już do Staszowa wysłane i na pisma żadnej odpowiedzi. To nie jest rola moja pilnować drogi, bo tylko ja mogę złożyć interpelację. Natomiast są wójtowie, którzy powinni wyciągnąć, bo droga poszła prawie za 500 000 zł. Żeby cztery lata nie wyciągnąć naprawy pogwarancyjnej to są kpiny, bo akurat ja wtedy dopilnowałem, bo panu położyli 1,5 cm na Julianowie i pan sobie nie zobaczył.

Pan radny Rębacz, - Proszę pana nie jest tak źle, gdzie było cienko to już to odeszło. To jest droga na lata. W tym okresie gwarancyjnym ona była dobrze używana. Pan Szelaż jeszcze proszę.

Pan radny Szelaż, - Odnośnie tej ulotki. Chodzi mi o to, że biedniejsze gminy to mają. Widzimy jakie są kataklizmy. 30 000 zł kosztuje system i ten system będzie trwał latami. Ten krok musimy zrobić. Co jesteśmy głupszy od tamtych ?.

Pani Skarbnik Sobolewska, - Wie pan co ?. Ja się w tej chwili zastanawiam z czego mam dołożyć do światła, do wody, do podstawowych spraw w gminie Klimontów, a nie do esemesów.

Pan radny Szelaż, - Dlaczego inni mogą ?. Tam są jeszcze sprawy operatora, jak to jest, to ja to dowiem się ile to kosztuje rzeczywiście. To ratuje życie ludzkie, a życie ludzkie jest ważniejsze od 30 000 zł, bo takie 30 000 zł nieraz tak rozwalamy, oszczędzamy tam gdzie nie potrzeba.

Pani Skarbnik Sobolewska, - Ale wie pan co ?. Dróg nie mamy.

Pan radny Rębacz, - Proszę Państwa przejdźmy do tematu dalej. Jeżeli chodzi o kolejny punkt porządku sesji "Odpowiedzi na interpelacje", to nie ma Wójta, pana Sekretarza też, bo musiał wyjść. Pani Irena zanotowała, przekazemy to Wójtowi. Natomiast odnośnie korespondencji szanowni Państwo jest skarga pana Jana Steca z Kolonii Konary do Wojewody Świętokrzyskiego. Skarga, że nie ma telefonów tam zrobionych w jego rejonie, że nie ma drogi asfaltowej tam 500 m rozumiem w kierunku Iwanisk. Wojewoda przesłała to do nas do załatwienia, ja to prześlę sam do

Komisji Rewizyjnej, żeby to zebrała. Sprawa telefonów to już nie jest sprawą gminy, zajmuje się tym już ktoś inny, trzeba po prostu to odpisać. Pani Wojewoda oczywiście nie odpowiada tylko pisze do nas, że my jesteśmy w tej sprawie kompetentni, żeby odpowiedzieć i musimy ją poinformować. Dlatego proszę pana Przewodniczącego, żeby w ustawowym terminie te sprawy rozpatrzyć. Będzie jeszcze inna tutaj. Generalnie tak jak powiedziałem, droga szanowni Państwo w Kolonii Konary była budowana chyba najdłuższa i najdroższa w tym sezonie. to była ta schetynówka, w której budowie pani Wojewoda uczestniczyła odnośnie finansowania. Odpowiedzieć trzeba, że tam w Konarach było zainwestowane tyle i tyle. I wszystkich dróg się nie robi w jednym sołectwie w jednym roku. Skarga jest i musimy odpowiedzieć. dlatego szanowni Państwo chcę przekazać skargę tutaj do Komisji Rewizyjnej do rozpatrzenia i przygotowania Radzie odpowiedzi dla Wojewody. Kto z Państwa jest za skierowaniem takiej skargi do Komisji Rewizyjnej ?. 8. Kto z Państwa jest przeciwny ?. Nie widzę. Kto się wytrzymał ?. 2. Nie wszyscy głosują, ale nie ma przymusu, że każdy musi głosować. Czyli skargę kierujemy do Komisji Rewizyjnej. Proszę Komisję o zebranie się w tej kwestii. Druga sprawa - jest napisana bezpośrednio do Komisji Rewizyjnej, że sołtys i rada sołecka Śnieków, to co tutaj pan radny mówił, w kwestii tego przepustu, żeby sprawdzić tę sytuację jaka tam się wytworzyła. Ja rozmawiałem z Wójtem w tej kwestii. On uznał, że to zlecenie jak gdyby wydał sam na zrobienie, ponieważ tam ludzie do niego przychodzili w tej kwestii. Jest to droga jakaś do pól, nie prywatna, ileś tam osób jeździ i te przepusty były naruszone i trzeba było to poprawić.

Pan radny Kozioł, - Nieprawda.

Pan rady Rębacz, - To zbada Komisja Rewizyjna, ja taką informację otrzymałem i tu przekazuję. Kierujemy to do Komisji Rewizyjnej. Kto jest za skierowaniem ?. 12. Kto jest przeciwny ?. Nie ma. Kto się wstrzymał ?. 1. Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo następne podanie z sołectwa Śniekozy tu jest. Sołtys, rada sołecka piszą do Wójta i Rady Gminy Klimontów o wykup działki nr 99 o po. 0,17 ha położonej w miejscowości Śniekozy. Właściciel Mirosław Miłek z Zakrzowa wycenił tą działkę na 2500 zł. Na tej działce chce postawić wiatę, pod którą chcą umieścić sprzęt rolniczy po pradziadkach i postawić kontener, który służyłby jako świetlica spotkań i warsztatów. Panie Mirku to jest konkurencja do pana. Starocie różne, ale chyba się pan nie obrazi na to. Szanowni Państwo nie jest to duża kwota, propagowanie takich inicjatyw jak oni chcą. Myślę, że pani sołtys w tych sprawach jest operatywna i chce rzeczywiście takie rzeczy zrobić. Myślę, że to niewielkie pieniądze i jakby się dało te pieniądze wykombinować i taką działeczkę tam kupić to byłoby niezłe. Pan Lipiec.

Pan radny Lipiec, - W tej kwestii większość członków Komisji Budżetowej ustosunkowała się pozytywnie i popieramy inicjatywę pana Heńka, bo w poprzedniej kadencji kiedy był sołtysem dał przykład, że tę wioskę tak rozkręcił o czym wszyscy wiemy. Dał przykład innym wioskom. Myśmy na Komisji Budżetowej ten projekt pozytywnie zaopiniowaliśmy.

Pan radny Rębacz, - Tyle ze spraw bieżących. Czy macie Państwo jeszcze jakieś spraw ?. Tak wyszło jak wyszło. Szanowni Państwo czy byłaby taka większość, żeby



wesprzeć pana Heńka w tej inicjatywie ?. 14.

Do punktu 12 porządku obrad sesji  
Punktu nie zrealizowano z uwagi na nieobecność pana Wójta.

Do punktu 13 porządku obrad sesji  
Punktu nie zrealizowano z uwagi na nieobecność pana Wójta.

Do punktu 14 porządku obrad sesji  
Pan radny Rębacz, - Szanowni Państwo wyczerpaliśmy porządek obrad. Dziękuję  
wszystkim za uczestnictwo w sesji i zamykam obrady.

Protokołowała:  
Irena Lipiec

Przewodniczył:  
Jan Rębacz